Nr 145. Kraków, Czwartek 31 Marca 1910. Rok XXIX

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech: z jednorazową przesyłką poczt.	32	16	8	3 kor. 70 h.
z dwurazową	38	19	9 kor. 50 h.	3 „ 20
W Państwie Niemieckiem	36	18	9 koron	3
W innych państwach	48	24	12	4

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) opłaca się nadsyłając wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Jagiellońska 10.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. — Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników A. Olszewskiego, ulica Kilińskiego 9 i w Biurze Plebna, ulica Karola Ludw. 9.

Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

Prenumeratę przyjmują:
Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; miejscowi: administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska — Handel J. Ekiera, ul. Karmelicka 18.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biuro dzienników: Ludwik Plebn, ul. Karola Ludwika 11, S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W Przemyślu Heeseles. — W Jarosławiu A. Amster. — W Wiedniu: Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), I Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W Paryżu Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — Nadesłane po 60 h od wiersza za każdy raz. — Cichy publiczne po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 h, następny po 10 h. od wiersza. — Załączniki do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Od administracyi „N. Reformy“.

Z powodu nowego kwartału

i zwiększonego w tym terminie ruchu wysyłkowego, upraszamy o możliwe

najwcześniejsze

zgłaszanie prenumeraty, czy to bezpośrednio pod adresem: „Administracya „Nowej Reformy“ w Krakowie“ — czy też za pośrednictwem agencyj.

Warunki prenumeraty ogłoszono w nagłówku dziennika.

Prenumeratorzy „Nowej Reformy“ nabywać mogą dwutygodnik lwowski

„NOWE MODY“

po zniżonej dla nich cenie: 2 K 40 h kwartalnie wraz z przesyłką.

Walka o mandat poznański.

Walka o mandat posła do parlamentu z okręgu wyborczego poznańskiego (miasto Poznań i dwa powiaty wiejskie) zaostrza się coraz bardziej. Prowincyonalny komitet wyborczy nie uwzględnił bowiem uchwał zebrań przedwyborczych w mieście Poznaniu, na których ustanowiono kandydatem na posła p. Stan. Nowickiego, lecz przechylił się na stronę wyborców z obu powiatów wiejskich i zamianował oficyalnym polskim kandydatem p. Sosińskiego z Bochum. Uchwała ta zwraca się przeciwko poznańskiemu stronnictwu narodowo-demokratycznemu, które kandydaturę p. Nowickiego przeforsowało wprost terorem na zgromadzeniach przedwyborczych w mieście Poznaniu.

Pytanie teraz, co stronnictwo to uczyni wobec tej uchwały? Solidarność narodowa wymaga bezwzględnego poddania się decyzyi najwyższej prowincyonalnej władzy wyborczej, lecz właśnie w Poznaniu w walkach wyborczych w obozie polskim solidarność tę nieraz już łamano. Ponieważ zaś poznańska partya wszechpolska bardzo się zaangażowała w walce za kandydaturą Nowickiego, zachodzi możliwość, że nie uzna ona decyzyi komitetu prowincyonalnego i że wezwie swoich wyborców do secesyi. W takim razie przeciwko kandydatowi niemieckiemu stanie dwóch kandydatów polskich, Nowicki i Sosiński. Szanse tej walki dziś jeszcze określić się nie dadzą, będzie ona jednakże próbą siły stronnictwa narodowo-demokratycznego w Poznaniu i w zaborze pruskim.

Sytuacya tego stronnictwa jest tam na razie o tyle korzystna, że inne grupy i odcienia polityczne, nie godzące się na jego program, a bardziej jeszcze na jego sposób politycznego działania, nie są zorganizowane. Po upadku polityki ugodowej bowiem i wobec coraz groźniejszych ciosów z ręki wroga, całe tamtejsze społeczeństwo zlało się w jeden obóz narodowy o wybitnym charakterze demokratycznym, ażeby solidarnie, z pominięciem stronniczych aspiracyj poszczególnych grup społecznych, odpierać ataki niemieckie. Z tej bezwzględnej solidarności narodowej wyłamała się przed rokiem, skupiająca się koło nowo zorganizowanego „Kuryera Poznańskiego“, grupa wszechpolska i utworzyła odrębne, ściśle zorganizowane stronnictwo dla opanowania całego kierownictwa politycznego.

Grupa to nieliczna jeszcze, lecz jak wszędzie indziej, tak i tutaj nieprzebierająca w środkach. W Poznaniu zaczęła też ona swoją działalność od tego, że usiłowała zagarnąć dla swoich członków wszelkie ważniejsze stanowiska społeczne, co niejednokrotnie już wywoływało niesnaski i zatargi w łonie tamtejszego społeczeństwa polskiego. Obecnie zaś przez wprost demagogiczne forsowanie kandydatury rzekomego robotnika Nowickiego, stara się pozyskać sfery robotnicze.

Istnienie osobnej partyi narodowo-demokratycznej w społeczeństwie, które z konieczności już w całości musi uprawiać politykę demokratyczną i narodową — jest co najmniej zbyteczne, szkodliwem zaś stać się musi dla tego społeczeństwa, gdy do jego akcyi odpornej wnosi cele i dążenia skrajnie partyjne, osobiste i prywatne.

Z tej przyczyny reszta tamtejszego społeczeństwa polskiego zwraca się dziś stanowczo przeciwko tej grupie, a w prasie tamtejszej odzywają się już głosy, wzywające także inne grupy społeczno-polityczne do organizowania się w związki partyjne. Słychać już o wskrzeszeniu dawnej partyi ludowej, o utworzeniu stronnictwa agrarno-konserwatywnego, partyi realistów i organizacyi narodowo-robotniczej.

Co z tego wyniknie, trudno na razie przewidzieć. Obawiać się jednakże można, że partyjna zachłanność wszechpolska rozbije znów solidarne dotychczas polskie społeczeństwo tamtejsze na liczne obozy, co w szczególnych warunkach tamtejszych nie wyjdzie na korzyść jego siły narodowej.

Galicyjskie Rady miejskie.

Jako pierwszy zeszyt XXII tomu „Wiadomości statystycznych o stosunkach krajowych“, wydawanych przez krajowe Biuro statystyczne, ukazała się świeżo zajmująca rozprawa dra St. Kasznicy pod tytułem: „Skład wyznaniowy i zawodowy Rad gminnych“ w Galicyi.“ Rozprawa ta obejmuje 30 miast, podlegających ustawie z roku 1889 oraz 138 gmin miejskich, rządzących się na mocy ustawy z roku 1896 i wykazuje nie tylko skład Rad gminnych, lecz także skład zwierzchności miejskich (magistratów), nadto daje krótki pogląd na stosunki liczebne ludności i wyborców tych wszystkich gmin miejskich.

Według zawartych w niej zestawień, radni rzymsko-katoliccy mieli absolutną przewagę (więcej, niż połowę mandatów) w 14 miastach większych (według ustawy z roku 1889) i w 37 miastach mniejszych (o ustawie z roku 1896); w pierwszej kategoryi we wszystkich miastach większych Galicyi zachodniej, a we wschodniej w Jarosławiu, Gródku Jagiellońskim, Samborze i Brzeżanach. Nadto rady gminne 9 gmin miejskich złożone były w roku 1907 wyłącznie z rzymskich katolików, mianowicie w Kętach, Wilamowicach, Myślenicach, Jordanowie, Makowie, Zakopanem, Ciężkowicach, Wojniczu i w Nisku. Większość względną lub mniejszość, stanowili rzymsko-katolicy w 16 miastach pierwszej i w 79 drugiej kategoryi, razem w 95 gminach miejskich.

Wyłącznie grecko-katolickiej rady gminnej nie było w roku 1907 w Galicyi ani jednej; większość absolutna grecko-katolicka istniała w tym roku tylko w czterech gminach miejskich drugiej kategoryi, t. j. w Glinianach, Pomorzanach, Olesku i w Kulikowie. Mniejszość lub większość względną, posiadali radni grecko-katolicy w 21 miastach większych i w 72 mniejszych, czyli razem w 93 gminach miejskich, natomiast w 9 miastach Galicyi zachodniej i w 49 miasteczkach całej Galicyi nie było ani jednego radnego grecko-katolickiego.

Tak samo wyłącznie izraelickiej rady gminnej nie posiada w Galicyi ani jedno miasto z obu wymienionych kategoryj. Natomiast 3 miasta większe (Przemyśl, Brody, Buczacz) oraz 25 miasteczek drugiej kategoryi posiadają rady miejskie, w których izraelici stanowią absolutną większość, a mianowicie w Zachodniej Galicyi: Chrzanów, Dąbrowa, Radomyśl, Kolbuszowa, Tarnobrzeg, Rozwadów, Brzozów, Brzesko, Sędziszów, Dębica i Dukla; — w Galicyi wschodniej: Ustrzyki, Bolechów, Szczerzec, Żurawno, Podhajce, Mikulińce, Grzymałów, Skałat, Podwołoczyska, Monasterzyska, Husiatyn, Czortków, Jazłowiec i Zaleszczyki. Względną większość i mniejszość stanowili izraeliccy radni w 27 gminach większych i 89 mniejszych, podczas gdy ani jeden radny izraelicki nie zasiada w 11 gminach drugiej kategoryi miast Galicyi zachodniej.

Ewangieliccy radni zasiadali w r. 1907 wogóle tylko w 3 miastach większych i w 12 mniejszych, podczas gdy w radach gminnych 140 miast obu kategoryi radnego tego wyznania nie było ani jednego. Ogółem biorąc w 2/5 wszystkich gmin obu kategoryj żadne wyznanie nie miało absolutnej przewagi liczebnej w radach gminnych.

Kwestyę, o ile procentowy stosunek członków rad gminnych danego wyznania odpowiadał procentowemu stosunkowi ludności miejskiej tego samego wyznania, wyjaśnia nam następujące zestawienie: Ogółem naliczono w miastach według ustawy:

		z r. 1889	z r. 1896	razem
Rz.-kat.	(mieszkańców:	42·5	38·0	40·0
	(radnych:	52·8	46·9	48·3
Gr.-kat.	(mieszkańców:	18·4	21·4	20·0
	(radnych:	10·2	16·0	10·6
Izrael.	(mieszkańców:	37·8	40·1	39·1
	(radnych:	35·3	36·6	36·3

Od roku 1874 udział radnych rzymsko-katolickich w radach gminnych wzrósł w 57 gminach, zmalał w 81 gminach, a w 9 pozostał bez zmiany; udział radnych grecko-katolickich wzrósł w 30 gminach, zmalał w 63 gminach, a 54 pozostał bez zmiany; udział radnych izraelickich wzrósł w 92 gminach, zmalał w 42 gminach, a w 13 pozostał bez zmiany.

We wszystkich miastach Galicyi obu tych kategoryj było procentowo radnych:

W r. 1874 rz.-kat. 48·1, gr.-kat. 18·8, izr. 30·6.
„ 1907 „ 48·3, „ 14·6, „ 36·3.

Procent radnych rzymsko-katolickich zmalał w obu kategoryach gmin w zachodniej Galicyi, natomiast wzrósł w gminach drugiej kategoryi w Galicyi wschodniej.

Skład wyznaniowy zwierzchności gminnych (magistratów) obu tych kategoryj miast galicyjskich w r. 1907 tak się przedstawiał:

Wyłącznie rzymsko-katol. zwierzchności gminne istniały w 3 miastach, polegających na ustawie z r. 1889 i w 20 miasteczkach na ustawie z r. 1896 — razem w 23 gminach miejskich: większość absolutną posiadali rzymscy katolicy w 18 miastach i 34 miasteczkach; względną większość lub mniejszość w 9 miastach i 63 miasteczkach; w sześciu zaś miasteczkach Galicyi wschodniej nie było wśród zwierzchności gminnej ani jednego rzymsk.-katolika.

Wyłącznie grecko-katolicką zwierzchność gminną miało tylko jedno miasteczko wschodnio-galicyjskie; grecko-katolicką przewagę absolutną jedynie 6 miast drugiej kategoryi; natomiast w 65 miastach i miasteczkach grecko-katolicy stanowili tylko względną większość lub absolutną mniejszość, a w 81 miastach i miasteczkach w zwierzchności miejskiej wcale nie zasiadali.

Wyłącznie izraelickiej zwierzchności gminnej nie było również w żadnem mieście lub miasteczku Galicyi; w 2 miastach i 17 miasteczkach natomiast izraelici także w zwierzchności gminnej posiadali absolutną większość, w 103 miasteczkach i miastach stanowili względną większość lub mniejszość, a w 6 miastach i 26 miasteczkach w zwierzchności gminnej żadnego wogóle nie posiadali reprezentanta.

Wśród burmistrzów obu tych kategoryj miast było w r. 1907: w miastach na ustawie z r. 1889 opartych: 23 rzymskich katolików, 4 izraelitów, 1 grecko-katolik (w Jaworowie) i 1 ewangielik (w Białej); w gminach na ustawie z r. 1896: 82 rzymskich katolików, 20 izraelitów, 15 greckich katolików i 1 ewangielik (w Chrzanowie).

Inne tabele pracy dr Kasznicy wykazują, jaki jest skład rad gminnych w miastach obu kategoryj pod względem zawodowym. Otóż w 17 miastach większych absolutną przewagę lub względną większość posiadali radni zawodów umysłowych; radni zawodów przemysłowych przeważali liczebnie tylko w 6 miastach większych, natomiast aż w 51 miastach drugiej kategoryj. W dwóch miasteczkach nie było ani jednego radnego zawodu umysłowego, mianowicie w Piwnicznej i Kozłowie. Inne zawody, lub osoby bez ściśle określonego zawodu przeważały liczebnie tylko w 15 miasteczkach a w 103 stanowiły mniejszość, tak samo w 29 miastach większych.

W tych miastach, które opierają się na ustawie z r. 1889 wśród ogółu radnych, należących do zawodów umysłowych przeważają adwokaci wraz z doliczonymi do nich nielicznymi zresztą notaryuszami. Stanowią oni blisko jedną trzecią ogółu radnych w tej grupie zawodowej. Niema ani jednego miasta większego, w którego radzie nie zasiadałby przynajmniej jeden adwokat, a są miasta, w której adwokaci stanowią czwartą część całej rady.

Drugie miejsce zajmują urzędnicy państwowi (blisko jedną piątą), trzecie nauczyciele, przeważnie szkół średnich. Inne zawody umysłowe, ze względu na swoją siłę liczebną idą w następującej kolei: W Galicyi zachodniej: 4) lekarze; 5) emeryci; 6) inni urzędnicy; 7) księża rzymsko-katoliccy; — w Galicyi wschodniej: 4) inni urzędnicy; 5) księża obu obrządków; 6) emeryci; 7) lekarze. Wśród zawodów przemysłowych przeważają w reprezentacyach obu kategoryj gmin miejskich i w obu częściach kraju kupcy, następnie idą rzemieślnicy.

W 18 większych miastach burmistrzowie rekrutowali się z zawodów umysłowych (9 adwokatów, 4 lekarzy, 2 urzędników i 3 innych), w 6 z zawodów przemysłowych (2 kupców i 4 innych przemysłowców), a w 4 wreszcie byli właścicielami realności bez ściślej określonego zawodu. W gminach miejskich mniejszych (z r. 1889) było wśród burmistrzów: 39 właścicieli realności lub rolników, 20 kupców, 14 adwokatów, 11 przemysłowców, po 10 lekarzy i rzemieślników, 5 urzędników i 9 osób innego zawodu.

O kongres polski w Waszyngtonie.

Z powodu narodowego Kongresu polskiego, mającego się odbyć w Waszyngtonie po odsłonięciu w mieście tem pomników Kościuszki i Pułaskiego, powstała pośród wychodźców naszych w Ameryce żywa polemika, której echa odezwały się także w niektórych pismach kraju macierzystego, zwłaszcza w Królestwie Polskiem. Wobec tego należy przedstawić sprawę Kongresu polskiego na podstawie tych danych, jakich nam dostarczyła prasa amerykańsko-polska.

Otóż inicyatywę do zwołania kongresu dał polski Związek narodowy, najpotężniejsza instytucya ubezpieczeniowa nasza za Oceanem, posiadająca siedzibę główną w Chicago. Związek ów nie tylko dał inicyatywę do zwołania Kongresu, ale także zajął się jego organizacyą i nawiązał stosunki z rządem Stanów Zjednoczonych, celem pozyskania przedstawicieli rządu do obecności na otwarciu obrad kongresu. Jakoż prezydent Stanów Zjednoczonych, Taft, przyrzekł przybyć na otwarcie kongresu.

Od kilku lat toczy się pomiędzy niektóremi organizacyami wychodźców polskich za Oceanem a Związkiem narodowym polskim zacięta walka. O powodach, celu i przebiegu tej walki nie będziemy tutaj pisać, konstatujemy tylko, że toczy się ona nieustannie i przenosi się — rzecz naturalna zupełnie — na wszystko, co tylko związane jest choćby chwilowo z owem towarzystwem. Stało się tak i z polskim kongresem narodowym, przeciw któremu występują niektóre pisma amerykańsko-polskie, tudzież niektóre towarzystwa tamtejsze, jak n. p. „Związek Sokołów polskich w Ameryce“.

Dodać tutaj musimy uwagę, że w polskim Związku narodowym w Chicago grupują się także towarzystwa „Sokołów“, równie jak stowarzyszenia śpiewackie. Otóż w związku Sokołów nastąpił w r. 1908 rozłam. Część pozostała w ramach dawnej organizacyi polskiego Związku narodowego, część zaś, twierdząc, że jest teroryzowaną, urządziła secesyę i założyła odrębny związek Sokołów. W dzienniku „Polak w Ameryce“, który wychodzi w Buffalo, zarząd secesyonistycznego związku Sokołów polskich w Ameryce ogłosił następujące uchwały:

„My Sokolstwo polskie w Ameryce, którego także staraniem i pieniędzmi stanęły pomniki T. Kościuszki i Pułaskiego, mimo, że reprezentujemy tysiące Sokołów i wychowujemy tysiące dziatwy polskiej, zostaliśmy od brania udziału w uroczystości odsłonięcia odsunięci przez Zarząd Związku narodowego polskiego, więc też brać udziału nie będziemy, wyrażając przy tem ubolewanie komitetowi uroczystości — a zasłużoną pogardę tym kilku „działaczom“ z Zarządu Z. N. P., którzy zapamiętałość i nienawiść partyjną, spowodowaną uniezależnieniem się Związku sokołów polskich od Z. Narodu Polskiego przenoszą na pole ogólno-narodowe“.

Dalej wyraża następna uchwała prasie amerykańsko-polskiej i duchowieństwu polskiemu za Oceanem sympatyę za ich wystąpienie przeciwko „majówce kongresowej“, którem to mianem ochrzcili kongres polski jego przeciwnicy. Uchwały te osłabia atoli następująca uchwała:

„Potępiając działalność kilku ludzi złej woli z zarządu Związku narodowego polskiego... wyrażamy naszą przyjaźń i sympatyę ogółowi Z. N. P. i nie czynimy go odpowiedzialnym za czyny innych, przesyłając serdeczne życzenie, by na przyszłość uchronił siebie i swą organizacyę przed wyborem takich ludzi na przewodników“.

A więc towarzystwa „Sokołów“, które się oderwały od polskiego Związku narodowego nie występują przeciwko Związkowi, ale przeciwko pewnym tylko członkom jego zarządu. A wobec tego nasuwa się pytanie, czy nie należałoby te osobiste spory przynajmniej na chwilę zawiesić dla dobra ogólnego i przystąpić zgodnie do udziału w polskim Kongresie narodowym w Waszyngtonie. A potem niechby walka dalej wrzała. Bądźmy solidarni wobec obcych, a walki toczmy „intra muros“.

Na te zarzuty odpowiedział Związek narodowy polski w organie swoim „Zgoda“ — pisząc pomiędzy innemi:

„Związek zaprosił do udziału w Kongresie wszystkie organizacye polskie i każdej zapewnił reprezentacyę proporcyonalną do liczby jej członków. Każde zrzeszenie Polaków, które tylko było można podciągnąć pod nazwę organizacyi, zostało zaproszone do wysłania na Kongres swych przedstawicieli. Związek poszedł tak daleko, że uznał za organizacyę każde zrzeszenie, które ma przynajmniej dziesięć grup i pięciuset członków. Zdaje się, że dalej już iść byłoby niepodobieństwem. Jeżeli ta lub owa z zaproszonych organizacyj nie uznała za właściwe sko-

---

KAZIMIERZ PRZERWA-TETMAJER.

GRA FAL.

Powieść w związku z „Królem Andrzejem“.

17 (Ciąg dalszy).

Z mgieł wynurza się mała cząstka Szczyrbskiego jeziora. Czarna woda, nad którą unosi się mała postrzępiona cząstka nieprzejrzanej mgławicy górskiej. Dobrze mi tu.

Daleko jestem od mieszczaństwa. Ze wszystkiego, co jest na świecie, najbardziej nienawidzę mieszczaństwa. Te kałduny, dla których cała natura jest szarżą, które oddychają pełnem powietrzem dopiero w teatrze, a dla których książka jest większą poezyą, niż ziemia. Wszędzie to stado wniesie swoje „życie towarzyskie“ ze wszystkiem, co jego jest. Albo człowiek nie jest człowiekiem, albo mieszczuch nie jest nim. Dawno ich nie widziałem, a jeszcze mam pełne uszy ich interesów, ich upodobań, ich pojęć, ich odczuć, ich literatury, ich cywilizacyi, opartej o salon, kuchnię i pewne ubikacye. Na tem wszystkiem w Polsce siedzi pani Mueller, pani Balsamduft, hrabina X. i robią kulturę narodową.

A za niemi idą panie z Kozich Główek i z Psiej Wólki.

A za niemi idą panowie Mueller, Balsamduft, hrabia X., a za nimi pan Koziegłowski i pan z Psiej Wólki.

Bo „u Polaków tak“!

I te mieszczańskie baby zatracone forują wyroki o literaturze i sztuce, czytając przez szkła latarni fiakierskich, a widząc przez tapety, sądzą narodową przyszłość i narodową przeszłość; oceniają ludzi, którzy są dla nich jak las; rękami szwaczek przypinają ordery wojskowe i wymową przekupek wydają świadectwa myśliwcom panter i jeleni — — a za niemi idą panowie Mueller, Balsamduft, hrabia X., pan Koziegłowski i pan z Psiej Wólki.

„Baba polska!“

Czasem mi się zdaje, że przychodzi do mnie Mickiewiczowska Grażyna, Aldona i Zosia, Słowackiego Aniela, Amelia, Lilla i Roza Weneda, Swentyna i Alina i skarżą mi się z nad tego Szczyrbskiego jeziora, że na nie tam, w kraju, niema miejsca, bo tam siedzi „baba polska!“ A nawet lepszą jest do potwornych zbrodni zdolna Balladyna, niż pani Balsamduft. Wolę, żeby kto zabił Grabca, Kirkora i cztery siostry, niż żeby pani Balsamduft, pani Mueller i hrabina X. sądziła, oceniała i „robiła Polskę!“

Pani mnie rozumie, droga Pani. Pani pamięta te skrzeczące, rozparte po fotelach ropuchy, glisty i kałużnice, bawiące się w piłkę świętemi imionami narodu „które już wyszły z mody“, „o których się dziś już nie mówi“, świat widzące pod kątem Pryapa, a czujące przez pagórek Wenery.

Nie byłem nigdy świętoszkiem, żyłem — ale żeby komu cały świat tak, jak „polskiej babie“, zasłaniał „węzeł małżeński“ — trudno znieść.

Mieszczański polski świat — to ogromna kuchnia „romansu“, że się tak delikatnie, oględnie, grzecznie i pod niewyraźną figurą wyrażę.

Ale dosyć już o tem. Z nad jeziora podnoszą się mgły. Tworzy się wgląd głęboki w tumanie chmury nad ciemną wodą. Patrzę weń i oczy moje toną w nieprzeniknionem — — jak zawsze, jak wszędzie...

Po za mną dziewka słowacka, służąca, śpiewa pieśń — — „ordynarny tłuk szarżuje językiem chłopskim“. „O jak daleko brzmi ta harfa złota“ słowiańskiej chłopskiej pieśni, której wy tam na Krakowskim Rynku, na Krakowskiem Przedmieściu, na ulicy Karola Ludwika nie słyszycie...

. . . .

ROZDZIAŁ DRUGI.

Radca miejski rzymski, deputowany do parlamentu, konserwatysta z przekonań, królewski rządowiec, ale papieztwa uprzejmy znajomy, bogaty właściciel wielkiego handlu szczotek dziedzictwem, a adwokat z zawodu, doktor praw Giuseppe Bocconi, pędził na swym automobilu, sam go prowadząc, przez Corso Umberto w Rzymie, a pędził tak szybko, jak tylko sobie konserwatywny radca miejski i przyjaciel dyrektora policyi pozwolić na to może.

Z ulicy zaś zwanej Via delle Vite szedł z czerwonym kwiatkiem w butonierce Giovani Nuovo, z muszką na brodzie i podkręconemi wąsikami, socyalista, anarchista, dynamitard, komunista i krawiec męzki, osobistość popularna pośród rzymskiego proletaryatu dla czerwonego kwiatka w butonierce, piskliwego arganu mowy, aksamitnej kurtki, spodni w białe i oliwkowe kraty i satanistycznych przekonań. Pozatem także dla niesłychanej głupoty, naiwności i dziecińśtwa umysłu. Giano, jak go powszechnie zwano, był błaznem i zabawą miejską i nikt go, oprócz niego samego, nie brał na seryo. Mowy jego na zgromadzeniach przyjmowano huraganami oklasków i okrzyków, wywoływano je, proszono go o nie, a że nie był nigdy wybieranym do żadnego komitetu, to tłomaczył sobie tem, że go chowają odrazu do jakiejś wysokiej godności w przyszłem państwie bez zasad, doktryn i urzędów. Ale wówczas obiecywał on sobie wielkie rozkosze, powóz i twardy lśniący cylinder, jaki nosił minisier sprawiedliwości, któremu, mimo swych przekonań, prasował spodnie. Cylinder taki zdejmuje się rzadko — — przy ukłonie dotyka się często tylko palcem ronda, z roztargnioną niedbałością — Giovanni Nuovo umiał to już doskonale robić, tylko jeszcze nie był dygnitarzem państwa przyszłości i nie miał takiego cylindra.

Wtem na rogu ulic delle Vite i Corso Umberto, gdy Giovanni Nuovo chciał przejść na drugą stronę ku Via dell Orso, pędzący z zakazaną chyżością automobil radcy doktora Bocconiego, niezdążywszy nawet dać sygnału, wpadł nań i zabił go na miejscu.

Doktor Bocconi zatrzymał maszynę, zaś Giovanni Nuovo w aksamitnej kurtce i spodniach w białe i oliwkowe kraty leżał w kałuży krwi, ze zmiażdżoną twarzą, złamaną prawą ręką i zgruchotaną klatką piersiową.

Zebrał się tłum, a nawet przybrał wobec automobilu doktora Bocconiego wrogą postawę, tem więcej, że zarówno i policyant, pełniący służbę i przechodzący tamtędy karabinier, zajęli wobec sprawcy katastrofy stanowisko ochronnie-napastliwe. Dziwnym jednak zbiegiem okoliczności, pojawił się nagle pędzący gdzieś tabor straży ogniowej; tłum się roztąpić musiał, a policyant z karabinierem mimo protestów doktora Bocconiego, wsiadłszy na automobil, tąż samą ulicą delle Vite, którą losy poprowadziły krawca męskiego, socyalistę Nuovo, pojechali z doktorem do prefektury policyi.

Tłum zgromadził się koło zabitego powtórnie, wezwano pogotowie ratunkowe, które skonstatowało śmierć i zabrało zwłoki, wybito wieczorem szybę w wystawie magazynu szczotek doktora Bocconiego, gazety demokratyczne napadły go w wieczornych jeszcze wydaniach, w których konserwatywne już napisały, że krawiec Nuovo był pijany i nie zważał na ostrzegawcze sygnały; doktor Bocconi nazajutrz rano ogłosił w dziennikach, że dla wdowy ofiarowuje dziesięć tysięcy lirów i odbyto przesłuchanie w policyi, gdzie policyant i karabinier zeznali przeciw doktorowi Bocconiemu, ale później w śledztwie sądowem policyant i karabinier, oraz pewien kelner z pobliskiej kawiarni i pewien fryzyer wraz z pomocnikami oświadczyli pod przysięgą świadków, iż doktor Bocconi jechał tempem przepisanem, a jakkolwiek sygnału ostrzegawczego nie dał, to jednak krawiec Nuovo po prostu dobrowolnie, jakby śmierci szukając, rzucił się pod automobil, wskutek którego to oświadczenia prokuratorya śledztwo wstrzymała i od dochodzenia odstąpiła.

(C. d. n.)

rzystać z braterskiego zaproszenia i nie weźmie udziału w zjeździe, to nie wina w tem Związku".

„Ale Związek nietylko powołał do wspólnej pracy wszystkie organizacye. Poszedł on jeszcze dalej, bo rozesłał zaproszenia imienne dość poważnej liczbie obywateli polskich na wychodźtwie, którzy są znani bądź to z nauki, talentu, wykształcenia, bądź z gorliwej pracy na polu narodowem. Przy wybieraniu nazwisk osób, mających otrzymać imienne zaproszenia, komitet nie kierował się żadnemi względami osobistemi. Zapraszano związkowców, zjednoczeńców, członków innych mniejszych organizacyj, księży, lekarzy, prawników, dziennikarzy, kupców, robotników, nie pytając, czy który jest przyjacielem Związku, czy być może nawet jego przeciwnikiem".

Tak się przedstawia polemika o polski Kongres narodowy w Chicago. — Przedstawiliśmy sprawę tę objektywnie, przytaczając zarzuty i obronę obu stron, a na ostatek wzywamy jeszcze raz naszych dzielnych rodaków za Oceanem, ażeby wewnętrzne waśnie odłożyli na bok i licznym udziałem w Kongresie przyczynili się do jego świetności.

Monopol naftowy.

Bliższe szczegóły projektowanego rzekomo przez rząd austryacki monopolu naftowego nie są jeszcze znane. Informacye, zaczerpnięte przez kilka dzienników wiedeńskich zgadzają się jedynie w tem, że państwo będzie generalnym nabywcą całej produkcyi ropy i że następnie odstępować ją będzie na podstawie systemu kontyngentowego poszczególnym rafineryom. Czy kontyngent ten obejmować będzie jedynie zapotrzebowanie wewnętrzne Austro-Węgier, czy także nadprodukcyę, przeznaczoną na eksport, dalej, w jaki sposób rząd zapewni sobie odpowiednie dochody z tego monopolowego pośrednictwa, wszystko to pokryte jest jeszcze tajemnicą i nie wiadomo nawet, na jakiej podstawie niektóre pisma wiedeńskie obliczają już przyszłe zyski państwa z tego monopolu, to na 8 milionów, to znów na 25 milionów koron.

„N. Fr. Presse" — jak już wiadomo z wczorajszych depesz — nie jest zadowolona z tego zamiaru rządu, dopatruje się w nim „niebywałego dotychczas faworyzowania" pewnej gałęzi produkcyi i przemysłu — a zwyczajem swoim wietrzy już za tą sprawą coś w rodzaju handlu politycznego, chęć pozyskania Galicyi dla polityki obecnego gabinetu. Równocześnie atoli ta sama „N. Fr. Presse" zamieszcza dwa długie artykuły z kół fachowych, które potrzebę tego rodzaju akcyi ratunkowej rządu uzasadniają. Pierwszy z nich opiera się na memoryale, doręczonym rządowi przez przemysłowców naftowych, i zawiera następujące szczegóły i daty:

Obecna dla galicyjskiego przemysłu naftowego wręcz niemożliwa sytuacya, wytworzoną została przez konkurencyę amerykańską, mianowicie przez osławioną „Standard Oil Company", która za wszelką cenę postanowiła produkcyę galicyjską albo opanować, albo zrujnować zupełnie. Układy między tym potężnym trustem, a raczej jego Towarzystwem filialnem „Vacuum oil Company" a producentami galicyjskimi i rafineryami w Austryi, toczyły się już od szeregu lat, lecz nie doprowadziły do żadnego rezultatu, ponieważ Amerykanie gotowi byli przyznać austryacko-węgierskim rafineryom jedynie kontyngent wysokości 2,250.000 m. cetnarów, a resztę konsumcyi w środkowej Europie, dochodzącej do 30 milionów metr. cetnarów nafty czystej, zachować dla siebie. Nadto zaś, w zamian za to rzekome ustępstwo, żądano, ażeby rafinerye austro-węgierskie wyrzekły się swej samodzielności i poddały się kontroli Standard Oil Company. Ażeby sobie zapewnić wpływ na konsumcyę Austro-Węgier filialne Towarzystwo tego trustu: „Vacuum Oil Company", wybudowało jednę wielką własną rafineryę w Dziedzicach, a drugą w Almas. Fuzeto na Węgrzech i w obu przerabiało rocznie około 1,800.000 metr. centnarów ropy. Równocześnie wmięszali się do walki główni udziałowcy francuskiego syndykatu rafineryj naftowych, sprzymierzonego ze „Standard Oil Company": Założyli oni nową wielką rafineryę w Limanowej, która ma również przerabiać milion metr. centnarów ropy. Oba te trusty zatem mogą dziś zaspakajać większą część całej konsumcyi wewnętrznej Austro-Węgier.

Ażeby opanować targi zbytu, usiłowały one obniżyć cenę ropy. Następstwem tej walki była akcya pomocnicza rządu i budowa wielkiej odbenzyniarni; dzięki tej akcyi ceny ropy podniosły się znów z 70 halerzy na 2 kor. 90 hal., względnie nawet na 3 kor. 10 hal.

Tymczasem „Vacuum Oil Company", gdy nie powiodło jej się dostać ową odbenzyniarnię drogą dzierżawy w swoje ręce w dalszym ciągu obniżała ceny. Ostatecznie doszło do tego, że sprzedawała ona 100 klg. nafty rafinowanej za 18 kor. 60 hal., co po odciągnięciu 13 kor. podatku konsumcyjnego, frachtu i innych prowizyi, równa się cenie 1 kor. 75 hal. za cetnar ropy. Konkurencya amerykańska dostarcza więc nafty rafinowej poniżej ceny surowca! W jeszcze bezwzględniejszy sposób wypierano naftę galicyjską z targów zbytu w Niemczech, gdzie ustanawiano ceny, po których rafinerye austryackie nafty absolutnie dostarczać nie mogły. W końcu zaś zabrano się także do obniżania cen innych przetworów naftowych, jak benzyny, smarów i parafiny i przez to podcięto do reszty wszelkie podstawy egzystencyi rafineryj austryackich i całej obecnej produkcyi nafty w Galicyi.

Produkcya ta wynosiła w roku zeszłym 20,700.000 metr. cetnarów. Przetwarzaniem nafty zajmowało się 25 wielkich i około 100 mniejszych rafnieryj, wartość eksportowanych produktów naftowych dochodzi do 60 milionów koron, a cały przemysł naftowy zatrudnia około 30.000 robotników i urzędników. Tak wielki przemysł, zagrożony w swej egzystencyi, ma więc — jak wywodzi wspomniany memoryał — prawo domagać się pomocy państwowej.

Czy monopol państwowy jest odpowiednim środkiem takiej pomocy, kwestyi tej na razie rozstrzygać nie chcemy. Zaznaczyć tu tylko wypada, że zaprowadzony obecnie przymus koncesyi jest tylko aktem wstępnym do zaprowadzenia monopolu. Ma on zapobiedz temu, ażeby podczas trwania układów i obrad nad projektem monopolu, Amerykanie nie założyli, lub nie nabyli dalszych rafineryj w Austryi.

Nasi wśród obcych.

Bolesław Szankowski.

Bolał ongi Cypryan Norwid, że wielu polskich artystów (Stwosz, Cholowiecki) przepada w naszej niepamięci, podczas gdy na obczyźnie wieńczy ich sława! A jednak może i dzisiaj podobnie pisaćby wypadało...

Niedawno, bo przed kilku tygodniami, na wystawie „Kunstvereinu" w Monachium, obok licznych obrazów, wpadały w oczy portrety Bolesława Szankowskiego. W czasie karnawałowym podziwiała tutejsza publiczność okładkę tytułową „Simplicissimusa" jego pędzla, a od roku 1900 wystawy w Paryżu, Londynie, Edynburgu, Lipsku, Wiesbadenie i w Monachium, pokazały szereg portretów Szankowskiego. Wybitny krytyk p. Arsene Alexandre, pisał o nim jeszcze w r. 1900, nazywając jego „portret Huzara" „clou de salon". Tygodniki francuskie, niemieckie, a nawet londyński „Graphic" pomieszczały reprodukcye jego obrazów, w Monachium spotyka się u wszystkich „Kunsthändlerów" grawury jego portretów pastelowych — niechajże i do Polski zbłądzi jego imię, a również nieco o życiu i twórczości naszego malarza.

Pochodzi z Kieleckiego: tam w rodzinnej wiosce, o której często wspomina, od 19 października 1873 roku przeżył lata dziecięce. Później studyował w szkole realnej, ale niebawem wyjechał do Krakowa, do Akademii Sztuk Pięknych, gdzie jeszcze zastał Matejkę, w ostatnim jego roku. Jako stypendysta warsz. Tow. Z. S. P. wyjechał do Monachium, gdzie zaledwie pół roku kształcił się pod kierunkiem Hetterricha. Poznał atoli, że ówczesny prąd, panujący w Akademii monachijskiej, nie odpowiada jego dążeniom artystycznym. Opuszcza więc „nowożytne Ateny", aby w Paryżu zapisać się do szkoły Juliena, u profesora Jean Paul'a Laurent'a.

W Paryżu przebywał lat dwanaście. Tam dał się poznać w roku wielkiej wystawy, stamtąd dostał zaproszenie do Anglii, Szkocyi, dokąd rok rocznie wyjeżdżał, a kraina Byrona (w okolicach zamku lorda-poety malował), zwłaszcza miejscowości w pobliżu Londynu, wywarły silne wrażenie na polskim artyście. Ale nietylko przyroda. Jako portrecista rozkochał się w Gainsboroughu oraz Johnie Reynoldsie. Przemówiła wytworność, pełna subtelnej delikatności z portretdw takich obrazów, jak „Queen Charlotte'y", „Lorda Archibalda Hamiltona" oraz szeregu innych, jak również w charakterze, wybitnie narodowym, z portretów Reynolds'a.

W roku 1902 pojechał na krótki czas do Hiszpanii, gdzie Velasquez i Goy'a „olśniły" wprost — jak mówi Szankowski — jego duszę. W jego atelier zaraz na pierwszy rzut oka widać ten entuzyazm dla starych mistrzów z ojczyzny współczesnego wielkiego Ignazzia Zuloagi: dwie duże kopie z Velazqueza zdobią pracownię Szankowskiego, obok licznych rysunków z Goy'i. W tym też czasie dał się nasz malarz poznać szeregiem portretów: „lorda Wanyss'a", „Lady Balecrene"; malował słynną piękność angielską „Lady Angela Torbes", przyjaciółkę króla Edwarda, a Londyn podziwiał jego kolekcyę w „New Galerie", taką w rok później w Edinbourgu.

Wówczas to zwrócili się i Niemcy do polskiego artysty z szeregiem zamówień na portrety: w Lipsku malował mecenasa sztuki Fiedlera, a na prośbę „Kunstvereinu" dał tamże w 1907 roku kolekcyę 12 portretów. Niesłychana subtelność w odtwarzaniu duszy w portrecie, oddawanie tego wyrazu (przypomina Gainsborough'a) zarówno z twarzy, jako i ze szczegółów układu — Szankowski sam mówił, że ilekroć maluje portret, tygodniami szuka „momentu" w malowanej przez siebie postaci — nadaje charakterystyczny, indywidualny ton jego portretom.

Współczesny liryk niemiecki, Börries F. v. Münchhausen, zwrócił się do niego z prośbą o namalowanie jego portretu. W liście do Szankowskiego, pisanym bezpośrednio po ukończeniu obrazu, wyraża się poeta niemiecki z niesłychanem uznaniem dla artysty, jak również entuzyastycznie kończy, że ojczyzna artysty powinna być dumną z takiego malarza.

Od czterech lat przebywa Szankowski w Monachium. Kilka już wystaw w „Kunstvereinie" i ostatnia w „Kryształowym pałacu", nagrodziły jego portrety, a tutejszy „Związek artystów" zapisał go w poczet swoich członków.

Po ostatniej wystawie rozpisywały się z entuzyazmem tutejsze dzienniki, a tygodnik: „Jugend" i „Simplicissimus" zwróciły się do polskiego artysty z prośbą o współpracownictwo. I po europejskim Režničku, ma zająć miejsce Szankowski.

W obrazie Szankowskiego, uderza przedewszystkiem ta lekkość, fantazya, (a czego dzisiaj, zwłaszcza wśród Niemców nie spotyka się) niesłychany temperament, to też tyle pełni życia, co w portrecie Szankowskiego, trudno dostrzedz nawet u takiego mistrza, jak Kaulbach. Czasem, jakby w słynnej L'Empargnement pour Cythère Watteau, ta przecudna melancholia wiosny, upojenie szczęścia, a to wszystko w przedziwnym wyrazie kobiecym, przemawia z czterech obrazów jego: „Coquetterie", „Vanité", „Amouresse" i „Desir", to znów jakby z nieśmiertelnych rysunków Bouchera, tych „studyów aktu" ta wyrazistość szczegółów, zlanych w kompozycyi w przedziwnie odczutym nastroju z całością...

W niedługim czasie artysta ma zamiar urządzić wystawy swe w Krakowie i Warszawie, a wtedy i kraj zapozna się z bujną twórczością tego niepośledniego artysty.

Monachium, w marcu. *Michał Japoll.*

Kronika.

Kraków, 31 marca.

Kraków wobec uroczystości w Waszyngtonie. Na wczorajszem posiedzeniu sekcyi skarbowej uchwalono zgodnie z wnioskiem sekcyi szkolnej wysłać delegata na odsłonięcie pomników Kościuszki i Pułaskiego w Waszyngtonie.

Pomnik Słowackiego w Krakowie. Z inicyatywy zarządu Straży Polskiej zawiązał się w Krakowie Komitet budowy pomnika Juliusza Słowackiego w Krakowie.

Do komitetu tego weszli: dr Wiktor Czermak, prof. uniw. Jagiellońskiego, ks. dr Franciszek Gabryl, prof. uniw. Jag. dr Tadeusz Grabowski, prof. uniw. Jag. dr Franciszek Kryształowicz, prof. uniw. Jag. Jacek Malczewski artysta malarz, dr Wacław Tokarz, prof. uniw. Jag. Wacław Szymanowski artysta-rzeźbiarz i Kazimierz Bartoszewicz prezes Straży Polskiej.

Jak wiadomo, na ręce Straży Polskiej złożono dotychczas na pomnik Słowackiego 1100 koron.

Sprawy miejskie. Wczoraj odbyło się posiedzenie sekcyi skarbowej pod przewodnictwem prezydenta miasta dra J. Lea. Sekcya uchwaliła pobór opłat na terytoryum Wielkiego Krakowa za oględziny zwierząt domowych przy wydawaniu paszportów w dotychczasowej wysokości pobieranych w gminach podmiejskich, t. j. w kwocie po 8 i 4 K od sztuki.

Następnie zastanawiała się sekcya nad sprawą udziału miasta w subskrypcyi na akcye krajowego Baku przemysłowego i uchwaliła jednomyślnie przedłożyć na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej przedstawione przez prezydenta miasta wnioski o przystąpienie gminy m. Krakowa do Towarzystwa akcyjnego p. t. Krajowy bank przemysłowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem i t. d." jako akcyonaryusz z udziałem do maksymalnej wysokości 1,000.000 koron.

Zarazem upoważniła sekcya prezydenta miasta do przeprowadzenia w tym celu pertraktacyi i do zawarcia ewentualnej umowy z Wydziałem krajowym. Sekcya zastrzegła przytem w Radzie nadzorczej Banku odpowiednie dla miasta zastępstwo i wpływ na organizacyę filii w Krakowie.

Nadto uchwaliła sekcya delegować trzech reprezentantów gminy do komitetu muzycznego, zajmującego się przygotowaniem uroczystego obchodu setnej rocznicy urodzin Chopina w Krakowie.

Komisarze obwodowi. Z dniem 1 kwietnia obejmuje obowiązki komisarza obwodu II p. Mieczysław Białkowski oficyał magistratu, w miejsce dotychczasowego komisarza obwodowego p. Wiśniowskiego, któremu prezydyum miasta poruczyło obowiązki komisarza obwodu III. Dotychczasowy komisarz obwodu III p. Jan Włoch, obejmie kierownictwo nowego komisaryatu IV dla dzielnic Wielkiego Krakowa. Komisaryat obwodu I mieści się w dotychczasowym lokalu — Plac Wszystkich Świętych l. 6 (w podwórzu) komisaryat obwodu II przy ul. Grodzkiej l. 44 I piętro, wejście od ulicy Senackiej l. 10 Lokal komisaryatu III i IV znajduje się przy ul. Poselskiej l. 8 parter.

Zwiększony Kraków. Dziś przed południem miejski urząd akcyzowy objął w zarząd rzeźnię w Półwsiu Zwierzynieckiem, po południu zaś obejmie w zarząd rzeźnię gminną w Krowodrzy.

Paszkwil „Głosu Narodu". Wczoraj zamieścił „Głos Narodu" p. t.: „Sprawa polska na Śląsku" pospolity paszkwil, wymierzony przeciw „Nowej Reformie" i przeciw T. S. L., a godzący faktycznie w ofiarność społeczeństwa na Dar Grunwaldzki.

Pospolite kłamstwo popełniła redakcya „Głosu Narodu" twierdząc, jakoby ten dziennik wpierw niż „Nowa Reforma" podjął myśl zbierania „Daru Grunwaldzkiego".

Wyraża się przytem „Głos Narodu":

„To, co myśmy uczynili dotąd z pobudek patryotycznych, poczęła tosamo odtąd robić „Nowa Reforma", mając już w tem swój wcale nie bezinteresowny cel".

Zapytujemy publicznie redakcyę „Głosu Narodu", co ma oznaczać to określenie „nie bezinteresownego celu" — zanim wyrażenie redakcyi tego dziennika skwalifikujemy w sposób, na jaki właściwie zasługuje już teraz.

Z teatru miejskiego. W komedyi p. Tadeusza Konczyńskiego „Srebrne szczyty" grają pp.: Solska, Arkawinówna, Słubicka, Jarszewska, Łomska, Janiczówna, Kopczewska, Mielnicka, Kosiński, Weychert, Sosnowski, Leszczyński, Stanisławski. W poniedziałek dnia 4 kwietnia, zamiast komedyi Konczyńskiego pt.: „Srebrne szczyty" — daną będzie wspaniała tragedya Ajschylosa „Dzieje Orestesa", która z powodu wyjazdu pani Wysockiej na urlop na dłuższy czas zejdzie z afisza. „Srebrne szczyty" po raz drugi grane będą we wtorek 5 kwietnia.

Czy wyrodniejemy? W artykule pod tym tytułem prof. Uniwersytetu dr Stanisław Ciechanowski omówi w „Żywym dzienniku" zagadnienie zwyrodnienia fizycznego plemion, narodów i ras, przedstawi doniosłość jego w bilansie społeczno-narodowym, wspomni o materyałach do tej sprawy w Polsce, poczem rozpatrzy kwestyę: czy jest możliwe odrodzenie wyrodniejących plemion i jakie byłyby tego sposoby, w końcu wskaże środki specyalnie ten cel mające na oku i jeden z nich u nas.

Koło pań T. S. L. w Krakowie odbyło doroczne walne zebranie. Sprawozdanie z całorocznej działalności Koła odczytała sekretarka p. M. Wolińska. Koło pracowało i nadal w kierunku obrony kresów zachodnich i użyczało wydatnej pomocy dla seminaryum w Białej, gimnazyum realnego w Orłowej i szkoły w Boguminie. Koło utrzymuje własnym kosztem ochronkę na Grzegórzkach im. A. Klemensiewiczowej, gdzie dziatwa prócz nauki i pożywienia, otrzymuje ubranka i bardzo troskliwą a bezpłatną pomoc lekarską. Zarząd Koła składa tu najserdeczniejsze podziękowanie drowi Wilczyńskiemu, który nie szczędzi czasu, trudu i poświęcenia dla dziatwy ochronki. Wspomaga też Koło ochronki kresowe corocznemi datkami pieniężnemi. Przy ochronce na Grzegórzkach otworzyło Koło bezpłatną wypożyczalnię książek dla dorosłych i dziatwy, a w ostatnich czasach utworzyło się Koło starszej młodzieży grzegorzeckiej, które co niedzielę urządza przedstawienie amatorskie i wieczorki. — Dochód z wkładek członków nie wystarcza na cele Koła, to też wydział stara się pomnożyć swe dochody, urządzając w lecie festyn, a w zimie loteryę gospodarczą, która zasila znacznie fundusze Koła.

Po dyskusyi nad sprawozdaniem skarbniczka p. L. Owczarkiewiczówna odczytała sprawozdanie kasowe, które wykazało znaczne i wzmagające się corocznie dochody Koła. Obrót roczny z pozostałością z roku 1908 wynosił 10.860 kor. 51 hal., a rozchód 8.894 kor. 99 hal., a więc reszta kasowa z roku 1909 pozostała w kwocie 1965 koron 52 hal.

Następnie dokonano wyboru zarządu, w skład którego weszły panie: M. Siedlecka, M. Petelenzowa, S. Poźniakowa, L. Owczarkiewiczówna, M. T. Błotnicka, J. Buszczyńska, M. Bogusławska, M. Dybowska, K. Droplowska, Z. Gusławska, H. Gebhardowa, W. Habichtówna, Z. Krzyżanowska, Z. Pawłowska, L. Perosiowa, M. Świderska, M. Steczkowska, J. Śmiechowska, F. Touskowa, M. Wolińska, K. Wędkiewiczowa; do komisyi kontrolującej wybrano panie: J. Strokową, J. Zieleniewską, S. Piechnikową.

Z Muzeum techniczno-przemysłowego. Dyrekcya zawiadamia, że z dniem 1 kwietnia biblioteka i czytelnia otwartą będzie tylko od godziny 6 do 9 wieczór.

Z Czeskiej Besedy. W sobotę 2 kwietnia urządza Czeska Beseda w małej sali Starego teatru wieczorek kabaretowo-humorystyczny przy współudziale artystów z Pragi p. J. L. Wanderera, znanego czeskiego komika i p. L. Ladanka, znakomitego imitatora kobiet. Przygrywać będzie orkiestra 56 p. p. Początek o godz. 8 wieczór. Wstęp od osoby 2 kor. 20 h.

Wykonanie robót przy boisku na Błoniach podczas zlotu sokolego (trybuny, szatnie i uboczne ubikacye) powierzono znanej firmie ciesielskiej w Krakowie p. Bolesławowi Zielińskiemu.

Miły narzeczony. Anna Kostecka, służąca u pp. D. przy ulicy Brzozowej, miała narzeczonego nazwiskiem Karol Jędrasiński, którego jedynem zatrudnieniem było wyciąganie pieniędzy od naiwnej dziewczyny. Wczoraj złożył jej miły narzeczony wizytę w towarzystwie „znajomej" Antoniny Sikorskiej i mimochodem skradł Kosteckiej kilka sukienek. Spostrzegłszy kradzież, Kostecka udała się na policyę z prośbą o aresztowanie złodziejskiej pary.

Z kraju.

Zakopane, 30 marca. (Dzień narciarski w Zakopanem. — Tow. pedagogiczne).

Dzień narciarski w Zakopanem, połączony z zawodami międzynarodowemi — odbył się w drugie święto na Goryczkowej, ściągając z przeróżnych stron liczne zastępy tak narciarzy, jak widzów. — Było około 300 osób, uświetniających swem przybyciem śmiałe przedsięwzięcie najmłodszego z polskich towarzystw „Krakowskiego Koła Karp. Tow. Narciarzy". — Mimo licznych trudności, jakie mała garstka komitetowych na każdym kroku ze strony ludności zakopańskiej doznawała, urządzenie samo, dzięki wysiłkom kilku jednostek, które całą energię w to przedsięwzięcie włożyły, nie pozostawiało nic do życzenia. Idealne wprost warunki śnieżne, w połączeniu z bogatym panoramicznym terenem Goryczkowej, dopełniły świetności dnia. Znani publiczności narciarze krakowscy nie mogli jednak z powodu nadmiaru zajęcia komitetowych wziąć czynnego udziału w biegach i ubiegać się o zdobywanie pierwszych nagród; byli niestety tylko biernymi widzami w postaci sędziów, starterów i t. d. — Biegi odbyły się po puszystych całunach śnieżnych bez wypadków. W biegu młodszych stanęło ośmiu; przybyli pierwsi p. Zabawski (Lwów), Mazurkiewicz (Zakopane), Jaworski (Lwów). W biegu starszycy stanęło dziewięciu; przybyli: Gerin (Wiedeń), Bednarski (Zakopane), Zdyb (Zakopane), Klettlinger (Przemyśl). Bieg główny dwunastu startujących: Zabawski (Lwów), Gerin (Wiedeń), Zaruski (Zakopane).

Uroczysty wieczór, połączony z rozdaniem nagród, wypełnił po brzegi wielką salę cukierni Przanowskiego. Prezes p. Fischer skreślił w kilku słowach rozwój narciarstwa za granicą i u nas w Polsce, podnosząc przytem zasługi czynnego nadzwyczaj wydziału Krakowskiego Koła Karp. Tow. Narciarzy i niezmordowaną pracę przodownika tego towarzystwa w przeprowadzeniu żmudnej przygotowawczej pracy, jak i technicznego opracowania wyścigów. Prezes lwowskiego klubu K. T. N., p. Smoluchowski, dodał również od siebie kilka słów pochwały dla przedsiębiorczych Krakowiaków. Osobny pociąg o godzinie 10 wieczór uniósł mało znużonych narciarzy w różne strony.

W tych dniach odbyło się w Zakopanem pierwsze zebranie organizacyjne Towarzystwa pedologicznego, czyli Towarzystwa psychologicznych badań nad dzieckiem. — Zebraniu przewodniczył przybyły z Bochni p. J. Ciembroniewicz, inspektor szkół okr. Referaty wygłosiły: „O współczesnym ruchu pedologicznym" p. Marya Czaplicka z Warszawy. „O zadaniach i celach nowo-powstającego towarzystwa" p. Stanisława Okołowiczówna. — W dyskusyi zabierali głos pp.: dr Wacław Kraszewski, dr Antoni Kuczewski, Turek i inni. Uchwalony statut został wysłany namiestnictwu do zatwierdzenia. Na członków nowo-powstającej placówki naukowej zapisało się już kilkadziesiąt osób.

Tarnów, 30 marca. (Sprawozdanie zarządu tarnowskiego Koła Tow. Szkoły Ludowej).

W tych dniach ukazało się drukiem sprawozdanie zarządu tarnowskiego Koła T. S. L. za rok 1909. Oto najważniejsze cyfry z oświatowej działalności naszego Koła. Posiedzeń było 12; najważniejszą była uchwała założenia bursy dla młodzieży rękodzielniczej, która wchodzi w życie w r. 1910. Sprawozdanie sekcyi odczytowej wykazuje odczytów 17; sekcya odczytowa zajmowała się lustracyą wypożyczalni i wiejskich, oraz zakładaniem bibliotek wiejskich; założono ich 10. Bardzo ważnem zadaniem Koła było utrzymanie miejskiej biblioteki literacko-naukowej im. Jul. Słowackiego. Korzystało z niej 842 osób, którym wypożyczono 43.000 tomów. Zestawienie sprawozdania kasowego biblioteki wykazuje w dochodach i rozchodach 4623 K 10 h. Należy szczególnie podkreślić, że sama biblioteka daje w dochodach bardzo poważną sumę, bo 2452 kor. 66 hal. W najbliższej przyszłości zarząd otwiera czytelnię, która będzie połączona z biblioteką im. Słowackiego.

Sprawozdanie skarbnika wykazuje obrót kasowy w dochodach 9.802 kor. 80 hal., w rozchodach 9.625 kor. 61 hal.; pozostaje gotówka 177 koron 19 hal. Poważny dochód daje puszka obuśna, bo 1400 kor. Długi Koła wynoszą przeszło 1.200 K, których nie wliczono w zestawieniu; powstały one z pobrania w centralnej składnicy zarządu głównego książek dla nowo kreowanych wypożyczalń wiejskich.

Rzucając tych kilka cyfr z działalności zarządu tarnowskiego Koła T. S. L., należy zaznaczyć, iż oświatowa praca naszego Koła pod sprężystem kierownictwem, szczególnie na polu szerzenia oświaty, wydaje plon stokrotny. Walne zgromadzenie Towarzystwa odbędzie się 2 kwietnia. *Lambda.*

Jarosław, 30 marca. (Pożary w okolicy). Wczoraj nad ranem wybuchł w pobliskiem miasteczku Sieniawie pożar. Z nieznanego powodu stanęły w płomieniach dwa obok siebie stojące budynki parterowe. Wskutek braku wody w pobliżu ratunek był utrudniony, zwłaszcza, że sporo czasu upłynęło zanim straż pożarna się zjawiła. Tymczasem ogień się wzmagał a płomienie ogarniały dalsze zabudowania, tak, iż zachodziła obawa, iż wkrótce całe miasto pójdzie z dymem. Jedynie przybyciu straży pożarnych z okolicznych wsi Leżachowa, Wylewy i Dybkowa zawdzięczyć należy, że zdołano pożar zlokalizować. Spłonęły 3 budynki z zabudowaniami, które tylko w małej części były ubezpieczone. Dla niesienia pomocy pogorzelcom zawiązał się komitet.

We Wielką Sobotę wybuchł we dworze w Pawłosiowie pożar, który zniszczył wiele budynków.

Ze świata.

Samodzielny kościół maryawicki. Pisma warszawskie donoszą: W kołach rządowych roztrząsana jest obecnie sprawa uznania samodzielności kościoła maryawickiego. Starania w tej sprawie zostały podjęte przez założycieli nowego kościoła w roku ubiegłym i zostały przyjęte przez rząd dość przychylnie. Za uznaniem samodzielności, zdaniem rządu przemawia ten wzgląd, iż między papieżem a Maryawitami nastąpił już rozłam bezpowrotny, skutkiem czego rząd był już zmuszony czynnie wejść w tę sprawę, legalizując w drodze administracyjnej Maryawitów.

A przy tem rząd nie widzi powodu prawnego do jakiegokolwiek przeciwdziałania szerzeniu maryawityzmu, który nie obejmuje w sobie nic ani antylegalnego, ani też przeciwrządowego. Owszem, gdyby rząd w stosunku do maryawityzmu obrał drogę zakazu lub represyi, mogłoby to spowodować zboczenie maryawityzmu na drogę niepożądaną i przemianę jego na sektę nielegalną. Różnicę zdań w kołach rządowych wywołało jedynie określenie sposobu uznania samodzielności kościoła maryawickiego: czy ma się to odbyć w drodze prawodawczej, przy udziale obu izb — czy też w drodze administracyjnej przez ministeryum spraw wewnętrznych.

Gazeta „Riecz" donosi, że i synod prawosławny nie widzi żadnej przeszkody do zaspokojenia starań maryawickich.

Aresztowania żydów w Warszawie. W ostatnich 3 dniach dokonano w Warszawie masowych aresztowań. Między innemi aresztowano w sobotę ubiegłą 11 osób przy ul. Pawiej Nr 18, gdzie się zebrały u znajomego żyda dla obchodu „Purymu". W okolicy Grzybowa, aresztowano mnóstwo żydów których odprowadzono do „ochrany".

Słowiańska wzajemność. Właściciel klerykalnego pisma „Cech" w Pradze V. Kotrba wydał broszurę p. t. „Czy są Polacy naszymi przyjaciółmi"? Czasopismo „Rozwój", a za niem organ Masaryka „Czas" podaje następujące wielce znamienne wyjątki z tej broszury:

„Cudzoziemiec, który poznał rasy ludzkie w przejeździe po raz pierwszy do Warszawy, spostrzega z zadziwieniem u Polaków na każdym kroku typ żydowski, zamiast słowiańskiego... A rzeczywiście i przy powierzchownem tylko przyglądaniu się Polakom, możemy łatwo zauważyć, że ich twarz i ich przysłowie we właściwości (pobożność, dyplomatyczność, kulturalność i t. d.) mają w sobie dużo żydowskiego, żydowsko-schlebiającego... Swym wyglądem zewnętrznym Polacy, zwłaszcza w wieku męskim, podobni są ogromnie do żydów... Bóg jest dla nich podobnie jak dla żydów wiecznym dłużnikiem... Polacy chętnie biją się gdziekolwiek, byle tylko mogli zabijać i rabować... Uważajcie Polaka przy pracy! Zawsze coś knuje. Zbadajcie któregokolwiek z nich, a napewne znajdziecie u niego coś skradzionego..."

Tyle wyjątków powtarza „Czas" i dodaje uwagi: „To wszystko uchodzi naszemu klerykalizmowi. — „Czech" stawia Czechom jako wzór narodu katolickiego Polaków, a jego nakładca wydaje broszury z oszczerstwami na Polaków, które napisał rosyjski czarnoseciniec. A ten czarnoseciniec, „Czech" i Kotrba to jedną sorta ludzi".

Uwagi ze strony polskiej chyba zbyteczne.

Okropne sceny po katastrofie. Z Budapesztu telegrafują: Władzom zarzucają niedbalstwo, jakie okazały przy pogrzebie ofiar katastrofy w Oekörito. Cmentarz miejscowy był zamały, aby pomieścić wszystkie zwłoki; nie było także ludzi, którzyby zajęli się pochowaniem ofiar. Zwłoki leżały więc dwa dni na polu i stały się **żerem kruków i psów.** Bandy cyganów zaś **obrabowały zwłoki** ze wszystkich kosztowności. Z powodu braku miejsca pochowano w jednym ogromnym grobie 122 zwłok.

Na miejscu katastrofy leży warstwa popiołu kilkanaście centymetrów wysoka, a w popiele **leżą jeszcze szczątki ciał ludzkich.**

Zbadano także studnie, znajdujące się w pobliżu stodoły, twierdzono bowiem, że wiele osób, wybiegłszy z płonącemi sukniami ze stodoły, wskakiwało do studni, aby się uchronić przed spaleniem. W studniach tych jednak nie znaleziono żadnych zwłok.

Gabinet pruski przeciwko swojemu ministrowi. Wystawa maszyn amerykańskich, która miała odbyć się w Berlinie, została odłożona pośród niezwykłych okoliczności. Niektórzy przemysłowcy niemieccy, obawiając się konkurencyi ze strony Ameryki, wystąpili przeciwko owej wystawie, a gdy w sprawie tej wniósł w parlamencie niemieckim poseł Stresemann interpelacyę, minister handlu Delbrück odpowiedział, że rząd nie użyczy wystawie amerykańskiej ani moralnego ani materyalnego poparcia. Później spostrzegł się Delbrück, że może poszedł za daleko, i kazał w stenograficznym protokole wypuścić wyraz „moralny". Amerykanie oburzyli się oświadczeniem Delbrücka i odwołali wystawę, która podobno przyjdzie do skutku w roku przyszłym. Równocześnie zwrócili się w tej sprawie do niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych. I oto ministerstwo spraw zagranicznych zdementowało sekretarza stanu Delbrücka, oświadczając, że ubolewałoby, gdyby wystawa amerykańska nie przyszła do skutku. Prasa amerykańska ogłosiła to oświadczenie, o którem prasa niemiecka ani słowem nie wspomniała.

L'association franco-slave. W r. 1909 powstało w Paryżu stowarzyszenie francusko-słowiańskie pod patronatem Em. Denisa. Jego celem jest nawiązywać stosunki między światem francuskim a światami słowiańskimi i zjednoczyć Słowian, w Paryżu przebywających. Do towarzystwa należą przeważnie artyści, literaci, w znacznej liczbie studenci „L'association" rozpada się naturalną koleją rzeczy na koła. Już istnieje koło francusko-rosyjskie, francusko-polskie obecnie organizuje się sekcya francusko-czeska.

Towarzystwo urządzało w zimie zabawy towarzyskie w restauracyi Voltaira (ul. de l'Odeon), w Sorbonie zaś wykłady publiczne co soboty. — Z nich ważniejsze były: Patouilleta „o Ostrowskim", Mariusa Leblonda „o charakterze polskim", Lazarda „o Montmartre w różnych dobach" z obrazami. Najbliższe wykłady odbędą się w kwietniu: „O porozumieniu austro-rosyjskiem i Słowianach bałkańskich" Wiktora Bernarda, dyrektora „l'Ecole des Hautes Etudes" i „Początek mych studyów słowiańskich" profesora slawistyki w Paryżu Ludwika Legera.

Prezesem „l'association" jest obecnie André Mazon, skarbnikiem Cestmir Klepal (rue de Richelieu 76).

Z aeronautyki. Król angielski Edward odwiedził w Biarritz pole wzlotów. Po przybyciu króla wzniósł się w powietrze awiatyk Caters za pomocą biplanu Farmana. Ale już po kilku minutach aeroplan jego zawadził o pień drzewa i został silnie uszkodzony. Caters wyszedł z przygody cało. — Natomiast lot Blériota na monoplanie powiódł się wybornie. Następnie Leblanc wzniósł się w powietrze. Pierwszy lot był pomyślny, natomiast podczas drugiego wpadł Leblanc do morza. Na szczęście skończyło się na niemiłej kąpieli, gdyż ani Leblancowi, ani maszynie nic się nie stało.

Jak donoszą z Nowego Jorku, Orwille Wright spadł w Alabamie razem ze swoim biplanem. — Wright wzniósł się w powietrze ze swoim uczniem, chcąc go zaznajomić z kierowaniem aeroplanu. Na wysokości 35 metrów motor przestał pracować i maszyna spadła na ziemię, uszkodziwszy się. Obaj aeronauci wyszli cało.

Pogrom zesłańców. Do „Birżewych Wiedomostej“ donoszą z gubernii wiackiej: Dnia 14 b. m. we wsi Połomie, powiecie słobodzkim, tłum chłopów podburzony widocznie przez nieznanych agitatorów, urządził pogrom znajdujących się tam zesłańców oraz inteligencyi miejscowej. Poturbowani zostali również: nauczycielki, lekarz weterynaryjny, felczer oraz uczniowie aptekarscy. Jednemu z zesłanych udało się za 3 rb. okupić od grożącej mu kaźni. Ta sama historya powtórzyła się we wsi Zajewie. Komisarz obiecał zarządzić śledztwo, przysłał wszakże w tym celu „starszynę“ nie umiejącego nawet czytać i pisać. Chłopi obiecują w przyszłości dokonać pogromu istotnego i twierdzą, że nie będą za to karani, ale ich jeszcze „pochwalą“. Pośród zesłańców i inteligencyi panuje panika“.

Od administracyi „Nowej Reformy“. Wyłączne zastępstwo naszego dziennika dla agencyj w Tarnowie obejmuje z dniem 1 kwietnia b. r. znana zaszczytnie od lat czterdziestu agencya dzienników p. Maurycego Rockacha w Tarnowie.

Z polskiego Tow. emigracyjnego. Nakładem Tow. wyszła z druku książeczka p. t. „Wskazówki dla wychodźców, udających się do Ameryki, oraz rozmówki polsko-angielskie — napisał Józef Okołowicz“. Książeczka ta odda niewątpliwie wielkie usługi wychodźcom. Dla użytku robotników polskich, udających się do krajów niemieckich wyszedł nakładem Tow. „Słowniczek polsko-niemiecki“.

Zmarli.

Lucyan Baranowski, właściciel fabryki, uczestnik powstania z r. 1863, w 66 r. życia umarł w Krakowie.

W Lipinkach umarł ks. proboszcz Jan Szura.

Nędza. Polecamy ofiarności publicznej Teklę Czaplinę, wdowę, mającą chore dziecko. Adres: Zwierzyniec Nr 101.

Z kalendarza. We czwartek 31 marca: Balbiny i Kornelii p.; w piątek 1 kwietnia: Macierz. NPM. i Hugona; w sobotę 2 kwietnia: Franciszka i Paul. i Teodozyi m.

Wschód słońca dnia 1 kwietnia o godzinie 5 m. 18. zachód o godz. 6 m. 00; długość dnia godz. 12 m. 51,

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 30 marca termometr doszedł od — 2·0 do + 2·1 C.; barometr szedł w górę.

Dnia 31 marca o godz. 7 rano stan barometru 751·0 mm., termometru — 2·4 C.; wiatr północno-wschodni.

Repertuar Teatru miejskiego w Krakowie.

We czwartek: „Dzieje Orestesa“.
W piątek: „Zaczarowane koło“.
W sobotę: „Srebrne szczyty“.
W niedzielę po południu: „Grube ryby“; — wieczór: „Zaczarowane koło“.
W poniedziałek po południu: „Kościuszko pod Racławicami“; wieczór: „Dzieje Orestesa“.

Repertuar teatru ludowego.

We czwartek: „Podróż w kufrze“.
W piątek: „Czarodziej z nad Nilu“.
W sobotę: „Koziołki“.

Dział ekonomiczny.

Galic. Tow. gospodarskie. Ze Lwowa donoszą nam: Rada ogólna galic. Towarzystwa gospodarskiego odbędzie walne zgromadzenie w dniach 8 i 9 kwietnia b. r. w sali ratuszowej we Lwowie.

Krajowy kurs zawodowy dla piekarzy we Lwowie. W czasie od 30 maja do 11 czerwca 1910 roku odbędzie się we Lwowie krajowy kurs zawodowy dla piekarzy. O przyjęcie na kurs mogą się ubiegać majstrowie i czeladnicy piekarscy. — Własnoręcznie napisane podania należy wnieść pod adresem zarządu krajowych kursów przemysłowych we Lwowie, ulica Kopernika l. 42 a, najpóźniej do dnia 10 maja 1910. Nauka jest bezpłatna. Nadto mogą ubodzy kandydaci otrzymać przez czas nauki zasiłek. Bliższych informacyj udziela Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie.

Dochody kolei państwowych w miesiącach styczniu i lutym. Podwyższenie taryf kolejowych tak osobowych jak i towarowych zaznacza się bardzo dobitnie w budżecie kolei państwowych. Dochody tych kolei z ruchu osobowego wynosiły w miesiącu lutym r. b. 9,004.300 koron, z ruchu towarowego 35,544.900 kor. razem 44,549.200 K. czyli o 4,379.000 kor. więcej niż w tym samym czasie r. z. Styczeń i luty zaś przyniosły z ruchu osobowego i towarowego 87,316.000 kor. dochodu, o 7,709.705 kor. więcej, niż w obu tych miesiącach roku zeszłego. Ponieważ ilość nadanych frachtów powiększyła się tylko w stopniu bardzo małym — wzrost dochodów z ruchu towarowego jest wyłącznie. następstwem podwyższenia opłat frachtowych. Co do ruchu osobowego, to wzrost dochodów spowodowany został nietylko podwyższeniem cen biletów, lecz także tą okolicznością, że z powodu łagodnej zimy, a raczej wczesnej wiosny, ruch robotniczy i emigracyjny rozpoczął się już w styczniu i lutym w całej pełni. Przyznaje to także komunikat ministerstwa kolejowego.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 30 marca. Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 63, cieląt 260, owiec i kóz —, nierogacizny 74; razem 397 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 68·— do 82·—, woły —·— do —·—, krowy od —·— do —·—, jałownik od —·— do —·—, cielęta od —·— do —·—, nierogaciznę tuczną od 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę od 168 — do 180·— . Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 0—·— do 0—·—, woły z paszy od 200·— do 295·—, krowy od 110·— do 280·—, jałówki od 45·— do 185·—, cielęta od 21·— do 64·—, owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 288 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 109, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0—, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Nekrologia.

Głosy publiczne.

Szymon Weinheber, przemysłowiec umarł w Alwernii w 77 roku życia. 2445

Kronika lwowska.

Lwów, 31 marca.

Pomnik Smolki we Lwowie. W listopadzie br. przypada setna rocznica urodzin Franciszka Smolki; pragnieniem też jest komitetu, zawiązanego we Lwowie, pod przewodnictwem prez. Ciuchcińskiego, aby w dniu tym położyć kamień węgielny pod pomnik znakomitego parlamentarzysty. Zależy to wyłącznie od ofiarności polskiego społeczeństwa. Komitet zwraca się więc z gorącym apelem do całego społeczeństwa polskiego; do miast, rad powiatowych, gmin wiejskich i miejskich, instytucyj, towarzystw, korporacyj i stowarzyszeń — pewni, że wszyscy społem przyczynią się datkami do wzniesienia pomnika Franciszkowi Smolce we Lwowie, by tym, co po nas nastąpią, przypominał zawsze wzór, jak pojmować należy obowiązki Polaka w niesłychanie dla nas trudnem położeniu, i obywatela kraju. — Wszelkie datki nadsyłać należy pod adresem skarbnika komitetu, Józefa Zgórskiego: Lwów, ul. 3 Maja l. 9, lub do redakcyj dzienników lwowskich.

O nowe apteki. Na mocy nowej ustawy o aptekach z r. 1906 wolno każdemu, który ma przepisane wymogi, wnieść podanie do namiestnictwa o udzielenie mu koncesyi na założenie nowej apteki w pewnej oznaczonej miejscowości, gdzie jeszcze wcale nie ma apteki, albo w pewnych ściśle oznaczonych punktach takiej miejscowości, w której już jedna lub więcej aptek istnieje. Z prawa tego korzystają starsi magistrowie farmacyi w pełnej mierze i cały szereg podań tej kategoryi wpływa ciągle do namiestnictwa. Starań o nowe apteki we Lwowie było już od czasu wejścia w życie nowej ustawy bardzo wiele, ostatnio wniesiono do namiestnistwa znowu podania o koncesyę na pięć nowych aptek we Lwowie. Stosownie do przepisów, podania te udzielono Radzie miejskiej do wypowiedzenia swego zapatrywania, czy nowe apteki, o które chodzi, uważa za potrzebne, czy nie.

Wskutek ogłoszenia namiestnictwa o wniesieniu podań o koncesye na nowe apteki, interesowani aptekarze wnieśli przedstawienia do magistratu przeciw kreowaniu nowych aptek. Sprawa ta była przed kilkoma dniami przedmiotem obrad magistratu. Na podstawie opinii fizykatu miejskiego magistrat oświadczył się przeciw tworzeniu nowych aptek.

Pożar w klasztorze. We wtorek po południu w klasztorze „Sacré Coeur“ we Lwowie, wskutek zajęcia się sadzy w zbiorniku kominowym, wybuchł ogień. Od płonącej sadzy zajęła się belka na strychu i gdyby nie natychmiastowe przybycie straży pożarnej, która wyrąbała belkowanie, ogień mógł przybrać groźne rozmiary.

Zaduszony przez konie. Ulicą Halicką we Lwowie przechodził 40-letni Abraham Berger, na którego najechał dorożkarz Aleksander Jarmarski. — Berger dostał się pod konie, które równocześnie poślizgnąwszy się padły, przygniatając swym ciężarem nieszczęśliwą ofiarę nieostrożnej jazdy. Berger wpół godziny po wypadku wyzionął ducha.

Samobójstwo. We wtorek we Lwowie odebrał sobie życie przez powieszenie Stefan Lorenz, słuchacz trzeciego roku praw. Powód nieznany.

Repertoar teatru lwowskiego.

W piątek: „Ciotunia“ i „Z dobrego serca“ (przedstawienie jubileuszowe Anny Gostyńskiej.)
W sobotę po południu: „Romeo i Julia“: — wieczór: „Manewry jesienne“.
W niedzielę po południu: „Mąż z grzeczności“; wieczór: „Krysia leśniczanka“.

Proces Tarnowskiej w Wenecyi.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 31 marca.)

Wenecya. Dzień wczorajszy w procesie Tarnowskiej prawie w całości wypełniony był sporem między lekarzami, wywołanym postępowaniem Cavazaniego. Stwierdzono bowiem w czasie rozprawy, że Cavazaniemu przy operacyi, wykonywanej na Komarowskim, **drgała ręka.** Okoliczności tej przypisują obrońcy oskarżonych śmierć hr. Komarowskiego.

Stwierdzenie tego faktu wywołało burzliwą dyskusyę między lekarzami z jednej, a obrońcami z drugiej strony.

Następnie przesłuchiwano studenta Wasyla Zołotarewa, który był nauczycielem domowym syna Tarnowskiej. Zołotarew przyznaje, że był wprawdzie w zażyłych stosunkach z Tarnowską, ale nie miał z nią stosunku miłosnego.

Po przesłuchaniu jeszcze kilku mniej ważnych świadków, prezydent oświadczył, że w sobotę rozprawa będzie tajna.

Wielka katastrofa kolejowa.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 31 marca).

Kolonia. Jako przyczynę katastrofy kolejowej w Mühlheim nad Renem (zob. numer poranny; przyp. red.) podają oficyalnie fakt, że maszynista pociągu ekspresowego Hamburg-Genua, jadącego z wielką szybkością, nie spostrzegł, iż na torze na stacyi Mühlheim stoi pociąg osobowy. Zdaje się, że pociąg ekspresowy rzeczywiście przyszedł o cały kwadrans za wcześnie, niż był powinien. Rozmiary katastrofy są bardzo wielkie. **Na miejscu zginęło dwadzieścia kilka osób;** kilka osób zmarło w szpitalu. Około 30 osób leży w stanie beznadziejnym. Są to przeważnie urlopnicy wojskowi z okolic nadreńskich i westfalskich, którzy wracali ze świąt do swych pułków.

Liczba rannych wynosi około 100.

Kolonia. Przez całą noc pionierzy i robotnicy kolejowi pracowali nad usunięciem gruzów z toru. Stacya w Mühlheim wygląda dotąd jeszcze, jak szpital. Ranni leżą na peronie lub w różnych salach dworca; część rannych odesłano do szpitala. Liczba zabitych wynosi, jak obecnie stwierdzono, 23, ciężko rannych 45. Żołnierze, jadący pociągiem osobowym, który uległ rozbiciu, byli stacyonowani przeważnie w Metzu.

Dotychczasowe śledztwo wykazało sprzeczności między zeznaniami naczelnika stacyi, a zeznaniami maszynisty pociągu luksusowego. Naczelnik stacyi oświadcza, że dał sygnał „stój“, maszynista zaś twierdzi, że widział sygnał: „Wolny przejazd“; jechał więc dalej; wprawdzie z odległości kilkuset metrów widział pociąg osobowy i dał kontrparę, ale już było zapóźno. Pociąg, jadący z szybkością 60 kilometrów na godzinę, wpadł na stojący na torze pociąg osobowy.

Sprzeczności w zeznaniach obu funkcyonaryuszów kolejowych dotąd nie zostały wyjaśnione.

Podróżni pociągu luksusowego urządzili natychmiast składkę na rzecz ofiar katastrofy.

Katastrofa śnieżna.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 31 marca).

Wiedeń. Miasto Wiedeń i cała okolica nawiedzone zostały formalną katastrofą śnieżną. W ciągu nocy dzisiejszej śnieg spadł w takich masach, że komunikacya kołowa w całem mieście została przerwana, a ruch pieszych bardzo jest utrudniony. Obawiają się, że z powodu śniegu powstaną trudności w zaopatrywaniu miasta w żywność, wiele pociągów nie mogło bowiem wczoraj w nocy zdążyć do miasta, z powodu zniszczonych sygnałów automatycznych i zerwaniu połączeń telefonicznych. Pociągi te musiały więc zatrzymywać się przed Wiedniem i wjeżdżały na stacyę przy pomocy sygnałów ręcznych.

W okolicznych górach spadły również bardzo obfite śniegi. — Obawiają się, że gdy nastanie odwilż, powstaną wylewy. Wczoraj, podczas najsilniejszej śnieżycy, widziano błyskawice.

Bójka żołnierzy.

(Telegramy „N. Reformy“ z dnia 31 marca).

Tarnopol. Wczoraj wieczorem Tarnopol był widownią krwawych i burzliwych ekscesów żołnierzy stacyonowanego tu 56 pułku piechoty i pułku dragonów. Żołnierze, grupami po kilkadziesiąt osób liczącemi, uganiali po całem mieście, rąbiąc szablami wszystkich, napotkanych po drodze przechodniów. W śródmieściu obrzucili żołnierze kamieniami policyantów.

W mieście powstała straszna panika. Sklepy częściowo zamknięto; w wielu sklepach na placu Sobieskiego żołnierze wybili szyby.

Ekscesy te miały charakter odwetu za pobicie jednego żołnierza w jednym z tutejszych szynków.

Awantury te rozpoczęły się właściwie we wtorek. Żołnierze wpadali do mieszkań prywatnych i do sklepów, szukając osoby, która pobiła w szynku żołnierza.

Ogółem żołnierze zranili **wczoraj 9 osób,** z tych niejaki Franciszek Sambor jest **ciężko ranny.** Rany zadane są bagnetami i szablami. Lekarz miejski dr Witoszyński udzielił rannym natychmiastowej pomocy.

Kilku żołnierzy aresztowano.

Rozwiązanie Ligi wojskowej.

(Telegramy „Nowej Reformy“ z dnia 31 marca.)

Ateny. Podpisany przez komitet Ligi wojskowej protokół wyraźnie oświadcza, że Liga rozwiązuje się, aby zwolnić swych członków od słowa honoru, danego d. 28 sierpnia z. r. Dzienniki ogłaszają oświadczenie Ligi wojskowej, w którym, po rozwinięciu poglądu na działalność Ligi wyrażono żale na trudności, z jakiemi Liga musi walczyć. Odświadczenie kończy się następnie słowami:

Ponieważ najwyższe dobro kraju wymaga, aby armia powróciła do swych zwykłych zajęć, uważa Liga wojskowa, po ogłoszeniu orędzia królewskiego o zwołaniu zgromadzenia narodowego, swoje zadanie za ukończone. Zwraca jednakże uwagę narodu na przyszłość i wyraża przekonanie, że armia także po rozwiązaniu Ligi pozostanie ochroną honoru i ideałów narodu.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy“

z dnia 31 marca.

Zgromadzenie urzędników skarbowych.

Lwów. Staraniem towarzystwa konceptowych urzędników skarbowych odbyło się tu wczoraj zebranie delegatów rozmaitych kategoryj urzędników z wykształceniem akademickiem, celem omówienia pragmatyki służbowej dla urzędników.

Obradom przewodniczył starszy radca Popiel; na zebraniu obecni byli posłowie Jabłoński, Tomaszewski i German.

Uchwalono zwołać w niedzielę drugie zgromadzenie, na któreby przybyli reprezentanci wszystkich kategoryj urzędników konceptowych.

Rusini na stanowiskach administracyi politycznej.

Wiedeń. „N. Fr. Presse“ podaje ze Lwowa informacyę, według której wiadomość, jakoby zamierzano w porozumieniu z posłami ruskimi, sprowadzić ze Śląska i Bukowiny szereg urzędników ruskiej narodowości do Galicyi i niektórych z nich postawić na wybitnych stanowiskach administracyi politycznej w różnych powiatach, jest nieprawdziwą.

Tak samo nieprawdziwą jest wiadomość, jakoby istniał zamiar zamianowania Rusina, radcy Włodzimierza Michalskiego, wiceprezydentem namiestnictwa we Lwowie, w miejsce Kleeberga.

(Dziwna rzecz, że zaprzeczenia tego rodzaju znajdujemy w „N. Fr. Presse“. Czyż namiestnictwo lwowskie nie ma własnego, urzędowego organu? Prz. red.)

Podróże królów bałkańskich.

Kijów. (Pet. Ag. tel.) Król serbski Piotr zwiedził wczoraj osobliwości miasta, między innemi klasztory i kościoły, poczem o godz. 6 wieczór odjechał specyalnym pociągiem do Reni, skąd uda się w dalszą drogę do Konstantynopola.

Wiedeń. „Fremdenblatt“, omawiając komunikat o wizycie króla bułgarskiego w Konstantynopolu podnosi, że komunikat zawiera jasne oświadczenie, iż zarówno Turcya, jak Bułgarya, uznają korzyści polityki jedności i przyjaźni i dalekie są od zamiarów agresywnych. Europa, a zwłaszcza Austro-Węgry, witają z pełnem zadowoleniem przywrócenie szczerze przyjaznych stosunków między Turcyą i Bułgaryą, jako dalszą rękojmię „status quo“ na Bałkanach, który mocarstwa pragną utrzymać. Dlatego też wizyta cara Bułgarów w Konstantynopolu, znajduje wszędzie jak najkorzystniejszą ocenę.

Defraudacye w arsenale.

Tulon. Jeden z głównych oskarżonych w sprawie malwersacyj w arsenale tutejszym, Lux, członek tulońskiej Rady miejskiej, uciekł. — Lux miał dziś stanąć przed sądem.

Zamordowanie astronoma.

Paryż. W Nimes uwięziono wczoraj wieczór lekarza dra Brenges, pod zarzutem zamordowania szwagra, astronoma Charlois w Nicei.— Przy rewizyi znaleziono w jego płaszczu rewolwer i niebieską kartkę, podobną do tej, przy której pomocy Charlois pod pozorem, że nadszedł do niego telegram, został na ulicę wywabiony i następnie zastrzelony. Brenges zaklina się, że jest niewinny i pada ofiarą strasznej pomyłki.

Śmierć Menelika.

Paryż. Urzędowego potwierdzenia o śmierci Menelika dotąd jeszcze niema. — Powszechnie uważają wczorajszą wiadomość o jego śmierci za prawdziwą.

Bandy Arnautów.

Salonika. Generał dywizyi Dżawid-pasza donosi, że w wilajecie Kossowo wskutek zwiększania się ilości band Arnautów niebezpieczeństwo się wzmaga. Wśród kupców, właścicieli dóbr i dzierżawców panuje obawa, gdyż bandy czynią okolicę niebezpieczną. Ludność w Spek wzbrania się płacić podatek zarobkowy i zamknęła na znak protestu bazar. Rząd zdecydowany jest chwycić się ostrych zarządzeń.

Wybuchy Etny.

Rzym. Z Catanii donoszą: Z powodu wybuchu Etny zagrożone są nawet dalej położone miejscowości. Od wczoraj pada **formalny deszcz ognisty.** Lawa rozlewa się z nadzwyczajną szybkością.

Rzym. Zdaniem profesorów tutejszego obserwatoryum astronomicznego, erupcya Etny może potrwać jeszcze 6 miesięcy. Oświadczenie to wywołuje bardzo wielkie obawy.

Wewnętrzna pożyczka w Persyi.

Tebris. (Pet. Ag. tel.) Dla pokrycia wewnętrznej pożyczki, ściągnięto przymusowo od 10 kupców po 50.000 tomanów, a od 15 po 5.000. Kupcy domagają się kontroli wydawanych pieniędzy na potrzeby prowincyi Aserbeidżan.

Trusty okrętowe.

Waszyngton. Ministerstwo sprawiedliwości rozpoczęło procesy dla stwierdzenia, czy między rozmaitemi zagranicznemi liniami okrętowemi, które dojeżdżają do Ameryki, nie istnieje umowa co do tworzenia ringów, naruszających ustawę antitrustową Shermana.

Paryż. Zmarł tu poeta Jean Moréas.

Po zamknięciu numeru.

Kraków, 31 marca.

Narady generalicyi. Wczoraj przybył do Krakowa naczelny komendant obrony krajowej arcyksiążę Fryderyk, celem wzięcia udziału w konferencyach wojskowych t. zw. „Generalkriegsspiel“, które będą się odbywały przez trzy dni: dzisiaj, w piątek i sobotę rano. Na konferencye zjechało do Krakowa wielu komendantów korpusów i twierdz z całego państwa. Między innymi przybyli: komendant korpusu w Przemyślu, marszałek polny porucznik Kummer; marszałek porucznik Collard z Przemyśla, marszałek porucznik Weigl z Lincu i marszałek porucznik Henike; generałowie majorzy: Prevost z Jarosławia, Schwertner-Schwertburg z Ołomuńca, Gottl z Ołomuńca, Lehmann-Scholz, hr. Zedwitz, Roht, Buschek i Ziegler; pułkownicy: Strasser i Habermann; podpułkownicy: Wasserthal, Wieden i kapitan bar. Salis-Samaden. Arcyksiążę i generalicya zamieszkali w hotelu Saskim. W sobotę o godzinie 2 min. 30 po południu arcyksiążę Fryderyk odjedzie do Wiednia.

Dzisiaj przed południem odbył arcyksiążę Fryderyk konferencyę wojskową z dowódcami załogi krakowskiej.

Z okazyi pobytu arcyksięcia w Krakowie cała załoga przywdziała strój uroczysty.

Na odwachu w Rynku głównym odbyła się dziś o g. wpół do 2 po południu uroczysta zmiana warty ze sztandarem przy dźwiękach muzyki wojskowej.

Pełniący służbę oddział 56 p. p. zluzowany został przez oddział żołnierzy 13 p. p.

Zmianie warty przyglądały się tłumy ciekawych.

Nauczycielstwo Wielkiego Krakowa u prezydenta dra Leo. Dzisiaj w południe zjawili się gremialnie nauczyciele gmin podmiejskich u prezydenta dra Lea celem powitania go z okazyi wejścia w życie ustawy o Wielkiem Krakowie.

Imieniem nauczycieli przemówił p. Kołodziejczyk, kierownik szkoły w Nowej Wsi.

Prezydent Leo odpowiedział, dziękując za wyrazy życzliwości.

Mianowania w krakowskiej szkole przemysłowej. Ze Lwowa telefonują:

„Gazeta Lwowska“ ogłasza: Rada szkolna krajowa zamianowała Artura Romanowskiego, inspektora budownictwa miejskiego w Krakowie, rzeczywistym nauczycielem konstrukcyi budownictwa w IX. randze dla szkoły przemysłowej w Krakowie i Henryka Mianowskiego, prowizorycznego nauczyciela w szkole przemysłowej w Krakowie, rzeczywistym nauczycielem budowy maszyn i mechaniki stosowanej w IX. klasie rangi dla szkoły przemysłowej w Krakowie.

Włamanie. Ubiegłej nocy do mieszkania kupca p. Katznera przy ulicy Bożego Ciała L. 3 włamali się niewyśledzeni na razie sprawcy, którzy skradli z mieszkania różne kosztowności wartości kilkuset koron. Włamywaczy poszukuje policya.

Śniegi w Tarnopolu. Z Tarnopola telefonują nam: Pada tu silny śnieg.

Za podburzanie do gwałtów. Z Tarnopola telefonują nam: Sąd tutejszy zasądził niejakiego Łysego na 4 miesiące ciężkiego więzienia, za podburzanie włościan do napadu na karczmę i dwór w Kurowcach.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: **Michał Konopiński.**

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

†

LUCYAN Zgoda BARANOWSKI

b. uczestnik powstania z r. 1863
obywatel m. Krakowa i właściciel fabryki
ur. 13 grudnia 1845 r.

po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zasnął w Panu d. 30 marca 1910 roku.

W smutku pozostała żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i pobożną Publiczność na wyprowadzenie zwłok, które odbędzie się w piątek d. 1 kwietnia br. o g. 4 popoł. z domu żałoby pod L. 22 przy ul. Wolskiej wprost na miejsce wiecznego spoczynku.

Nabożeństwo Żałobne odprawionem zostanie we wtorek dnia 5 kwietnia br. o godzinie 10 rano w kościele O. O. Kapucynów.

Zakład pogrzebowy Jana Wolnego.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 31 marca. (Giełda południowa.)

Marki 117·65. Renta majowa 94·80. Renta koronowa węgierska 92·80. Akcye austr. zakł. kred. 685·—. Akcye węg. zakł. kred. 829·50. Akcye Anglobanku 318·50. Akcye Unionbanku 601·75. Akcye Bankvereinu 553·75 Akcye Länderbanku 504·—. Akcye kolei państwowych 750·25. Lombardy 123·25. Akcye fabryki broni 004·—. Akcye tytoniowe 389·—. Alpiny 733·—. Rima-Muranyi 667·—. Akcye praskiego Tow. żelaznego —·— Losy tureckie 241·75. Ruble 254·50. Akcye galic. Banku hipotecznego 0—·—.

Usposobienie: spokojne.

Berlin, 31 marca. (Giełda poranna.)

Akcye kredytowe 215·05. Tow dyskontowe 191·50.

Usposobienie: spokojne.

Giełda warszawska.

Warszawa, 31 marca.

Renta 4-procentowa rosyjska 90 rubli 45 kop.; 4½-procentowe listy ziemskie 93 rb. 35 kop.; 5-procentowe listy m. Warszawy 95 rb. 90 kop.; 4½-procentowe listy zastawne m. Warszawy 91 rb. 40 kop.; listy zastawne m. Łodzi 88 rb. — kop.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 31 marca. Pszenica na kwiecień od 13·51 do 13·52; pszenica na maj od 13·51 do 13·52; pszenica na październik od 11·28 do 11·29; żyto na kwiecień od 8·60 do 8·62; żyto na październik od 8·50 do 8·51; owies na kwiecień 7·20 do 7·21; owies na październik od —·— do —·—; kukurydza na maj 6·12 do 6·13; kukurydza na lipiec od 6·28 do 6·29; rzepak na sierpień 13·75 do 13·85.

Oferty mierne, chęć kupna mierna, usposobienie silne; zimno.

Towarzystwo Zaliczkowe w Tarnowie

Bilans za rok 1909.

Stan bierny		Z rachunku:	Z rachunku:	Stan czynny	
95209	83	udziałów	pożyczek na skrypta .	854429	28
74738	68	funduszu rezerwowego	„ na weksle .	412685	—
901398	05	wkładek oszczędności	„ zaskarżonych	112885	14
526850	—	wierzycieli (reeskont)	odsetek wypł. na r. 1910	1759	41
6594	89	odsetek wypł. na. 1910	kosztów administracyi	1786	05
14349	56	strat i zysków: Zysk .	nieruchomości . . .	140256	89
			lokacyi fund. rezerw.	9450	—
			rach. bieżących . . .	47964	99
			Banku krajowego . .	15329	61
			Gotówka z 31/12 1909	22594	64
1619141	01	Razem		1619141	01

Z końcem roku 1908 liczyło Towarzystwo członków 1717
W roku 1909 przystąpiło 181
W roku 1909 wystąpiło 116
przeto w dniu 31 grudnia 1909 pozostało członków 1782

Dnia 1 stycznia 1909 było 1717 udziałów na . . . . K 91.835·46
dopisana dywidenda za r. 1908 . . . . „ 2.606·49
przybyło w r. 1909 udziałów 181 na . . . . „ 9.377·09
ubyło w r. 1909 udziałów 116 na . . . . 8.609·21
wypowiedziano w r. 1909 udziałów 71.

Dyrekcya: 2374

Włodzimierz Kołłątaj, Władysław Król.

C. k. austr. koleje państwowe.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 października 1909 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12.10 w nocy (osob.) do Podwołoczysk.
3.03 w nocy (posp.) do Lwowa. Od 15 lipca do Czerniowiec.
4.50 rano (osob.) do Oświęcima.
6·50 r. (posp.) do Lwowa i Podwołoczysk i do Ickan (połączenie do Stróż, Jasła, Chyrowa, Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Sokala, Kopyczyniec i Czerniowiec).
8.00 r. (osob.) do Lwowa i Podwołoczysk (połączenie do Stanisławowa Stryja, Nadbrzezia, Rawy ruskiej).
8.30 r. (miesz.) do Wieliczki.
8.40 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
9.02 r. (osob.) do Suchy, Wadowic, Zwardonia, Żywca, Zakopanego, Gorlic, Zagórza, Lwowa i Husiatyna.
11.00 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan, Stanisławowa, Jasła, Stróż, Sokala, Stryja, Kopyczyniec, Grzymałowa.
1.15 r. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1.30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1.45 pop. (osob.) do Mogiły i Kocmyrzowa.
2.53 pop. (błyskawiczny) do Lwowa z połączeniami do wszystkich odnóg).
3.05 pop. (osob.) do Tarnowa, Szczucina, Stróż, Jasła i Nowego Sącza.
6.10 wiecz. (osob.) do Tarnowa, Stróż, Nowego Sącza.
7.40 wiecz. (miesz.) do Wieliczki.
7.50 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa.
8.00 wiecz. (osob.) do Suchy, Zwardonia, Żywca, Gorlic, Zagórza, i Przemyśla.
8.38 wiecz. (express) do Lwowa, Ickan, Bukaresztu, Konstancyi i Konstantynopola.
9.00 wiecz. (osob,) do Lwowa i Podwołoczysk,
10.30 wiecz. (osob.) do Lwowa, Podwołoczysk Nadbrzezia, Sokala, Stanisławowa, Brodów, Nowego Sącza, Wieliczki.
11.10 w nocy osob. do Wieliczki.
11.52 w nocy (osob.) do Suchy, Zakopanego i Nowego Sącza.

Przychodzą do Krakowa:

12·50 w nocy (posp.) ze Lwowa. Od 15 lipca z Czerniowiec.
3.35 rano (osob.) z Podwołoczysk.
5.10 rano (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk, Brodów, Ickan, Czerniowiec, Jasła, Chyrowa.
6.07 r. (osob.) z Przemyśla i innych miast przez Suchę.
6.40 r. (express) z Ickan, Lwowa, Bukaresztu i t. d.
7.28 r. (miesz.) z Wieliczki.
7.40 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7.59 r. (osob.) z Oświęcima.
8.25 r. (osob.) z Podwołoczysk, Lwowa, Nowego Sącza.
10.35 r. (miesz.) z Oświęcima do Podgórza.
11.35 r. (miesz.) z Wieliczki.
1.00 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1.12 pop. (osob. sez.) z Tarnowa w niedziele, czwartki i święta.
1.27 pop. (osob.) z Borków wielkich, Lwowa, Nadbrzezia, Sącza, Jasła.
2.24 pop. (błyskawiczny) ze Lwowa.
3.30 pop. (osob.) z Wieliczki.
4.45 pop. (osob.) z Husiatyna i innych miast na linii transwersalnej przez Suchę.
6.00 wiecz. (osob.) z Tarnowa.
6.22 wiecz. (osob.) ze Lwowa, Podwołoczysk (połączenie od Tarnobrzega, Zagórza, Jasła i Budapesztu).
6.50 wiecz. (osob.) z Wieliczki
7.10 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
9.12 wiecz. (osob.) z Oświęcima i Alwerni.
9·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk i Ickan
11.00 w nocy (osob.) z N. Sącza i Zakopanego
10.40 wiecz. (osob.) z Rzeszowa i Jasła.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 30 hal. na stacyach c. k. Kolei państw., u konduktorów, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnem Bujańskiego, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego, w handlu Fischera (linia A—B) i w handlu Porębskiego i Zimlera.

Meble używane

·óżne, fortepiany krótkie, pianina, kasy ogniotrwałe, maszyny do szycia, zakupuję w każdym czasie. Zgłoszenia ulica św. Jana l. 14, parter, drzwi l. 4. 2239 5 6

Spólnika lub spólniczki

z kwotą około 3.000 kor. poszukuje się zupełnie pewnego przedsiębiorstwa. **H. N. 300.** poste restante Kraków. 2213 5 6

W Zakrzówku

pod Krakowem jest dom murowany, nowy, dobrze zbudowany, o trzech ubikacyach sieni i piwnicy, dachówką kryty, z ogródkiem na froncie, zaraz z wolnej ręki do sprzedania. Wiadomość u policyanta gminy Zakrzówka. 2358 2 2

Młoda przystojna panna, znająca język niemiecki i francuski, posiadająca praktykę biurową, poszukuje zajęcia jako buchalterka, towarzyszka podróży lub lektorka. **„Buchalterka 12"** poste restante **Kraków.** 2317 3 3

Samodzielny korespondent

polsko-niemiecki znajdzie zaraz umieszczenie. Piszący na maszynie, oraz stenografowie mają pierwszeństwo. Zgłoszenia należy wnosić pod **L. H. 1910.** poste rest. **Kraków.** 2351 2 3

Asystent farmacyi

poszukuje posady lub zastępstwa zaraz. **„Asystent"** poste rest. **Krosno.** 2361 2 5

Majątków

większych i mniejszych poszukuje Koncesyonowane biuro pośrednictwa w kupnie i sprzedaży nieruchomości w Stryju. 2369 2 4

Zakład fryzyerski

w Krakowie, bardzo dobrze się rentujący, jest do sprzedania. Zgłoszenia: **Tusz 118** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inserat. 2388 2 3

Akademik

zdolny korepetytor, poszukuje lekcyj. — Zgłoszenia pod M. T. przyjmuje Administracya „N. Reformy". 136 18 0

Zarząd dóbr Jureczkowa

ma na sprzedaż: dynamomaszynę fabryki Alois Zettler, Monachium, typu A. M. 7.5 o działaniu 6200 Watt, 220/320 volt, 28/19 amp., 1250 obrotów na minutę, przy zużyciu siły 10 PS., z normalną transmisyą z potrzebnemi dodatkami. Elektromotor typu A. M. 10, o działaniu 8 PS., 1050 obrotów na minutę, 220 volt, z potrzebnemi dodatkami. Również ma na sprzedaż duże futro z czarnych niedźwiedzi w dobrym stanie. Bliższych wyjaśnień udziela R. Janota, lustrator powiat. w Dobromilu. 2386 2 2

Panna

do ekspedycyi, obznajomiona z przyborami do szycia i haftu, otrzyma posadę zaraz. Zgłoszenia osobiste od godz. 11 do 1, Sukiennice Nr 20. 2400 2 3

Pożyczki 1803 11 11

dla P. T. urzędników państw., autonomiczn., oficerów, adwokatów, notaryuszy, lekarzy, inżynierów, księży, profesorów, nauczycieli i straży skarbowej do najmożliwszej wysokości na 30 letnią spłatę, załatwia za kondyktem i bez i informacyj w sprawie ubezpieczenia na życie udziela ustnie lub pisemnie **Reprezentacya Beamten-Vereinu**, Lwów, Kopernika 28, II p

Rutynowany agent

kolonialny, katolik, potrzebny natychmiast go pierwszorzędnej agencyi handlowej. Zgłoszenia pisemne wraz z podaniem wieku pod **B. M.** przyjmuje Agencya dzienników i ogłoszeń, Kraków, Sławkowska 2. 2305 3 3

Kupuję używaną garderobę męską, damską i futra, płacąc najwyższe ceny. Proszę zawiadomić korespondentką. **S. Katzner,** Kraków, Dietlowska 77. 2313 3 12

Mężczyzna

w średnim wieku, na poważnem stanowisku, pragnie nawiązać korespondencyę z panną przystojną lub wdową w celu matrymonialnym. Ścisła dyskrecya. Listy proszę adresować: **398** poste restante **Kraków.** 2360 3 4

Do najbliższych ciągnień polecamy:

Losy tureckie 400 frank.

Główna wygrana **400.000 frak.** 6 ciągnień rocznie, najbliższe 31 marca! na spłaty miesięczne po 8 kor.

4% losy Cisy (Theis-Lose)

2 ciągnienia rocznie, najbliższe 1 kwietnia! Główna wygrana **186.000 koron** na spłaty miesięczne po 10 kor.

3% losy Zakładu Kred. II. em.

3 ciągnienia rocznie, najbliższe już 6 maja! Główna wygrana **60.000 koron** na spłaty miesięczne po 10 kor. poleca

Kantor wymiany „Merkury" Braci Eibenschütz w Krakowie, Rynek główny 5. 164 4 4



Szelki - Podwiązki

oryginalne amerykańskie

lekkie --- trwałe --- wygodne

poleca 199 10 10

---- Magazyn Nowości ----

A. Skórczewskiego i Polakiewicza

Kraków, ulica Floryańska 13.

10.000 KORON NAGRODY

DLA NIEMAJĄCYCH ZAROSTU I ŁYSYCH.



Porost brody i włosów na głowie istotnie w 8 dniach wywołuje **prawdziwie duński „Balsam Mos".** Starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, używają tylko **„Balsamu Mos"** do wywołania porostu brody, brwi i włosów jest bowiem dowiedzioną rzeczą, że **„Balsam Mos" jest jedynym środkiem nowoczesnej wiedzy, który w przeciągu 8 do 14 dni** przez działanie na cebulki włosów w ten sposób na nie wpływa, że włosy zaraz zaczynają róść. Ręczy się, że środek ten nie jest szkodliwy.

Jeżeli to nie jest prawdą, wypłacimy

10.000 KORON GOTÓWKĄ

każdemu golowąsemu, łysemu, lub rzadkie włosy mającemu, który Balsamu Mos przez sześć tygodni używał bezskutecznie.

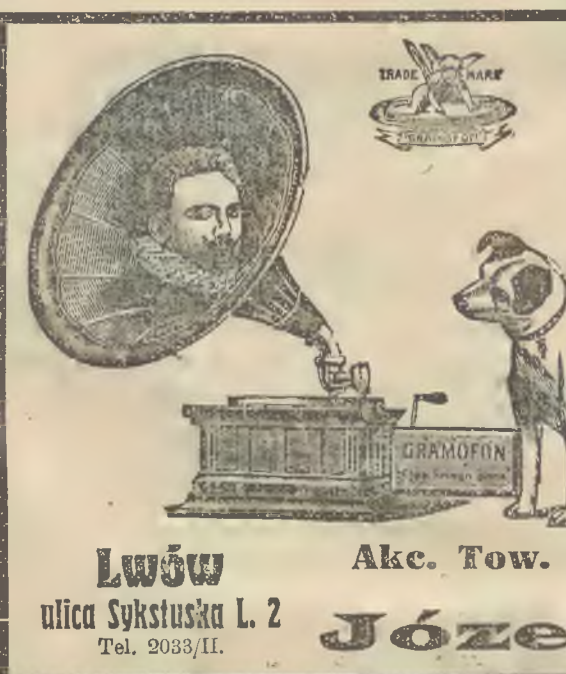
Uwaga: Jesteśmy jedyną firmą, która daje tego rodzaju poręczenie. Lekarskie opisy i polecenia. Przed naśladownictwami ostrzega się **usilnie.**

W sprawie prób z Pańskim „Balsamem Mos" mogę Panom donieść, że z tego balsamu jestem zupełnie zadowolony. Już po ośmiu dniach pojawił się wyraźny porost włosów, a chociaż włosy były jasne i miękkie, były one przecież bardzo mocne. Po dwóch tygodniach przybrała broda powoli pierwotną barwę i dopiero wtenczas ujawniło się nadzwyczaj korzystne działanie Pańskiego balsamu. Dziękując, łączę dla WP. wyrazy poważania **I. C. Dr Tverg, Kopenhaga.**

Paczka Balsamu Mos 5 złr. Opakow. dyskr. Po otrzymaniu należytości lub za zaliczką. Pisać **do największego w świecie osobliwego handlu**

MOS-MAGASINET, COPENHAGEN 333 DANMARK (Dania).

(Opłata kart koresp. 10, a listów 25 h.) 2263 2 2



Cenniki darmo i opłatnie.

Dlaczego prawdziwy gramofon z piszącym aniołkiem wszędzie jest lubiany, mimo że istnieje wiele naśladownictw pod różnemi mianami?

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem trwa wiecznie i nigdy się nie psuje.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra bez szmeru, wyraźnie i przyjemnie.

Bo publiczność kupiwszy raz bezwartościowy aparat, nabywa później oryg. Gramofon, jako jedynie doskonały w swoim rodzaju i poleca go dalej znajomym.

Bo oryg. Gramofon z piszącym aniołkiem gra zapomocą igły i bez igły.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem mają zdjęcia we wszystkich językach i w największym wyborze pierwszorzędnych artystów w świecie.

Bo prawdziwe płyty z piszącym aniołkiem nie charczą i można na nich i 1000 razy grać. 924 19 20

Gramofon koncertowy z 10 płytami 60 kor.

Odznaczony na wystawie jubileuszowej najwyższem odznaczeniem GRAND PRIX.

Akc. Tow. Gramofonów w Londynie.

Jeneralny zastępca

Józef Weksler

Lwów ulica Sykstuska L. 2 Tel. 2033/II. — **Kraków** Grodzka 71 (obok Wawelu) Tel. 641.

Różne lokale na biura

są od 1 października 1910, względnie 1 stycznia 1911 w Rynku do wynajęcia. — Bliższa wiadomość w kantorze firmy Szarski i Syn, Rynek 6. 2040 4 4

Bluzki

szlafroki, halki i t. d. w najnowszych modelach na r. 1910, w wielkim wyborze, z powodu małych wydatków, sprzedaję po cenach nader niskich — **E. STERN, Szeroka 10.** 2089 5 5

Dla sprawnej czeskiej fabryki mebli potrzebny zdolny **zastępca.** Musi on mieć znajomości z odbiorcami galicyjskimi i na wypadek rozporządzać odpowiednim kapitałem, aby mógł objąć skład. Szczegółowe zgłoszenia w języku niemieckim proszę przesyłać pod **K. B. 1753** do Administracyi „N. Reformy". 1753 3 3

LOWRANA

Willa Central.

Pierwszorzędny pensyonat polski.

Ceny umiarkowane.

Dojazd statkiem z Rjeki (Fiume) lub koleją elektryczną z Abbazyi-Mattuglie. 70 13 0

NA NOGACH

spoczywa cały ciężar ciała, a od dobrego, wygodnego obuwia zależy pewny, sprężysty chód — to też jako doświadczony szewc, polecam się szczególnie osobom mającym **nagniotki lub nogi chrome** t. j. jedną krótszą (dla których wykonuję obuwie na korze) i powołuję się na świadectwo mojej klienteli, która chętnie powierza mi wykonanie obuwia i jest w zupełności zadowoloną, ponieważ jestem specyalistą w tym kierunku. Również wykonuję wszelkie inne obuwie, np. do ćwiczeń gimnastycznych i t. p. 2243 2 5

Piotr Szufa, szewc

Kraków, Szewska l. 19.

(Dowody uznania mogę wykazać).

2000 6 8

Atramenty Karmańskiego są najlepsze

Prawdziwe rosyjskie obcasy gumowe

PROWODNIK są najlepsze!! ze znakiem gwiazdy

172 17 52

Generalny kontrahent

HERMANN HIRSH, Wiedeń, VII/3.

Prawdziwe tylko ze znakiem GWIAZDY.

Magazyn i Pracownia sukien męskich

MARCINA CZAJI i WŁ. RECHOWICZA

Kraków, ulica Mikołajska L. 24

poleca na sezon wiosenny wielki wybór materyałów

modnych, krajowych i oryginalnych angielskich. 201 40 104

Wykończenie artystyczne, ceny przystępne.

Główna wygrana **600.000 franków** złotem z ciągnienia **losów tureckich,** które się odbyło 1 grudnia 1908, przypadła pewnemu porucznikowi w Gracu.

Los turecki

Ciągnienie już dnia 1 kwietnia 1910 r.

6 ciągnień na rok **6**

główna wygrana na przemian

frank. 400.000 / 200.000 złotem.

Los gotówką około **249 K** lub na

39 rat miesięcznych po 7·50 kor.

4% Los regulacyi Cisa.

Na rok 2 ciągnienia.

Ciągnienie już 1 kwietnia 1910 r.

Główna wygrana:

180.000 koron

bez żadnego potrącenia, dalej 5 wygranych po 2000 K.

Los gotówką około 340 K lub na

37½ raty miesięcznej po 10 kor.

Odsetki każdego roku 8 K od dnia zupełnej zapłaty.

Każdy los musi być wyciągnięty.

Oba losy razem tylko na 39 rat miesięcznych po 17 K.

Natychmiastowe wyłączne prawo gry już po złożeniu pierwszej raty na prawne potwierdzenie kupna. — Zamówienia przekazem pocztowym. 2229 5 5

Promesy regulacyi Cisy tylko po 7 K.

Wiedeński dom wymiany Robert Reitler

Wiedeń IV., Hauptstrasse 29 A. Tylko Paulanerhof.

KRAWIEC DAMSKI

Józef Gałązka

Jako specyalność: Kostyumy. — Okrycia. — Spodnice. Wykończenie staranne. **Ceny przystępne.**

Floryańska 16. 1493 10 16 **Floryańska 16.**

Okazyjna sprzedaż!

DYWANY nad łóżka w ślicznych wzorach kwiatowych, secesyjnych, perskich lub z figurami, gatunek gruby i lepszy od wszystkich dotychczasowych, z obu stron do użycia, 190 cm. długości, 90 cm. szerokości, za sztukę K 5·10.

Takie same na podłogę do jadalń, sypialń, salonów, wielkość 200 × 140 cm. K 6·45, 250 × 160 cm. K 9·10, 280 × 180 cm. K 11·75, 300 × 200 K 13·25.

KAPY na łóżka w kolorze bordeau lub zielonym, piękne, modne wzory i bardzo dobry gatunek, ozdoba dla każdej sypialni, długość 200 cm. szerokość 150 cm., za parę K 7·25, te same serwety na stół 150/150 za sztukę K 3·—

Wysyłka za zaliczką. 1898 7 0

Pierwszy Galicyjski specyalny eksportowy Dom Dywanów

Marek Boritz w Przemyślu.

PATENTY

wyjednywa we wszystkich państwach 21 26 0

inżynier **S. DZBAŃSKI**

przez c. k. Rząd mianowany i zaprzysiężony rzecznik patentowy.

Wiedeń, VII., Lindengasse 2. (Telefon 5662).

Optyk i mechanik, M. Zwilling

Kraków, ulica Sławkowska l. 4.

poleca najtaniej cwikiery, okulary, lornetki ręczne, binokle teatralne, polowe, termometry, dzwonki elektryczne i warsztat reperacyjny. 251 37 0

Herbata z Brodów



Herbata z Brodów!

Od dawien dawna z swej dobroci i zapachu znaną prawdziwą

Herbatę rosyjską

1 zbioru majowego, poleca **handel** 25 100

W. ADAMOWICZA

w Brodach na pograniczu rosyjskiem

1 funt „Familijnej" bardzo dobrej	K 2·80
1 funt „Melange de Moskou" w oryg. opak., najlepszej	5·—
1 funt „Imperial" cesarskiej, w oryginalnem opakowaniu	7·—
1 funt „Okruchów" z najlepszych herbat kwiatowych	2·40
Kawa Ceylon palona gorącem powietrzem ½ kg. K 1·60 i	2·20
Bulion wołyński 1 kilo	K 6·40

NOWO OTWARTY

handel korzenny delikatesów i win

1919 5 25 pod firmą

Kazimierz Huét

Kraków, ul. Floryańska l. 23

zawiadamia

że przy handlu — otwartym został

Pokój do śniadań

z doborową kuchnią. Piwem okocimskiem i bawarskiem.

Bufet zaopatrzony w najrozmaitsze przekąski.

Najpopularniejsze tytonie

są:

tak zwana **„SIEDEMNASTKA"**

(Feiner Herzogowina Rauchtabak) paczka 34 halerze

i tak zwana **„TRZYNASTKA"**

(Mittelfeiner türkischer Rauchtabak) paczka 26 hal.

Te dwie odmiany tytoniu w równych częściach zmięszane, dają doskonałą mieszankę. — Bardzo smaczną jest w paleniu i nadaje się znakomicie do tutek **„Noris"** oznaczonych literą **N**

Również nadzwyczaj smaczną jest w paleniu ta mieszanka w bibułkach cygaretowych

„POBUDKA"

wyrobu fabryki „NORIS"

Mr. W. Bełdowskiego w Krakowie.

Cena: **„Pobudka"** w książeczkach . . . . . 4 halerze

w opakowaniu patentowem 6 halerzy

Zwolennikom kręconych papierosów zwracam uwagę na bibułki **„POBUDKA".**

Przestańcie palić przeźroczyste bibułki. 407 26 26

Adam Biliński

Dom Handlowy i Przemysłowy w Krakowie, ul. Szewska 11.

Telefon Nr. 1004. Adres na telegramy: Biliński, Kraków, Szewska.

Koncesyonowane przez Wysokie c. k. Namiestnictwo

Biuro pośrednictwa

przy kupnie-sprzedaży i dzierżawach dóbr tabularnych, kamienic, realności, lokali, interesów przemysł. i handl. itp. — **Bezpłatne biuro wynajmu mieszkań.** — Wynajem mieszkań dla letników i w miejscach kąpielowych. — Przyjmuje zastępstwa firm handlowych i przemysłowych. — Pośredniczy w sprzedaży wszelkich towarów, produktów rolnych, ruchomości itp. — **Jedyne w Krakowie Biuro posiadające największy wybór** różnych objektów do sprzedania, kupna lub zmiany, stosownie do wszelkich wymagań. — Zlecenia załatwia rzetelnie, prędko, dyskretnie. — Prowizya umiarkowana. 1320 9 0

DROGUERYA Z. Komorowskiego

Kraków, Floryańska 33.

poleca po zniżonych cenach:

Mydła i kosmetyki, Perfumy krajowe i zagraniczne. Nowość! Perfumy bez alkoholu. Farby do włosów. Szczotki do zębów, rąk i ubrań. Grzebienie. Pilniki do paznogci. Opaski do wąsów. Pędzle do golenia. Gąbki i rękawiczki do nacierania ciała. Irygatory.

Znakomita i bardzo tania Woda kolońska, własnego wyrobu. Pasty, wody i proszki do zębów. Wody do włosów. Wódki francuskie. Sok malinowy. Tran rybi. Środki odżywcze. Mączka owsiana Nestlego i t. d. — Wysyłki na prowincyę odwrotnie nie licząc opakowania.

Wszystkie gatunki Atramentów
ISKRA
Pasta do obuwia
422 6 12

Księgarnia S. A. Krzyżanowskiego w Krakowie

poleca następujące nowości: Koron
Władysław Bełza: Z Wenecyi do Neapolu . . . . 3·—
Władysław Orkan: Pomór, powieść 3·50
Jakób Wasserman: Dzieje Renaty Fuchs, z VII. wyd. oryginału przełożył Szymon Winrych . . 4·—
Do nabycia we wszystkich księgarniach.
2427 1 3

GRANICZNA 6.

Pokoje elegancko umebl., elektr. łazienka, wyborna kuchnia, fortepian. Na żądanie pokoje z kuchnią. 2404 1 3

Umieścimy samoistnych gospodarzy lasowych, rządców, rachmistrzów dóbr, ekonomów, adjunktów gospodarczych, wysłużonych wojskowych. Osobiste zgłoszenia lub świadectwo. Agencya. Lwów, Ormiańska 30. 2403

Panna

inteligentna, władająca językiem polskim i niemieckim tak w słowie jak piśmie, poszukuje posady biurowej, sekretarki we dworze lub do towarzystwa w wyższym domu. Zgłoszenia pod **F. S.** poste restante **Kraków**, za okazaniem kwitu inseratowego. 2425

WIKTOR BARABASZ

skład fortepianów, pianin i harmonium, poleca 119 71 0
najlepsze instrumenta firm krajowych.
Wyłączne zastępstwo fabryk Bösendorfera, Ehrbara, Wirtha, Kotykiewicza. Zarazem najpraktyczniejsze krzesła do fortepianów.

Słuchacz filozofii IV. roku
udziela lekcyi uczniom szkół średnich, przygotowuje do egzaminów, uczy języka niemieckiego i francuskiego. Pojdzie ewentualnie na wieś. A. Silberschütz, Podgórze, ul. Mickiewicza 21. 2419 1 3

Zdolny inkasent

z kaucyą 500 kor., mający już inne inkasa, znajdzie zajęcie. Wiadomość w Gł. Agencyi Dzienników i Ogłoszeń, Sławkowska 2. 2413 1 2

K. ROMAN

znakomity fryzyer męski, poleca się P. T. Publiczności, Hotel Saski, wchód tylko z ulicy św. Tomasza. 2411 1 10

DOMEK

w Zakopanem, obok dworca kolei, około 200 sążni □ zalesionych, jest po sprzedania tanio. Wiadomość pod **A. I. L.**, ul. Nowowiejska 42, poczta Łobzów. 2424 1 3

Apteka T. Mazurkiego
w Wadowicach,
poszukuje z dniem 1 kwietnia **magistra lub asystenta farmacyi.**
2406 1 3

Mam kilka milionów 2426 1 4
CEGŁY
maszynowej, zeszłorocznej produkcyi. Dostarczam natychmiast w dowolnych ilościach. „Budowa" poste rest. Kraków.

Ogłoszenie licytacyi.

Dyrekcya kraj. szpitala św. Łazarza w Krakowie rozpisuje licytacyę ofertową na roboty budowlane obejmujące: roboty ziemne, murarskie, kamieniarskie, ciesielskie, stolarskie, ślusarskie, blacharskie, dekarskie i szklarskie,
przy przerobieniu częściowem i dobudowie w pawilonie chirurgicznym szpitala.
Plany, kosztorysy, oraz warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w dni powszednie w godzinach popołudniowych (4—6) w Zarządzie szpitala.
Do oferty dołączyć należy kwit na złożone wadyum w kasie szpitalnej w wysokości 5% sumy ofertowej (4000 koron). 2428 1 4
Otwarcie ofert nastąpi w kancelaryi Dyrekcyi szpitala **20 kwietnia b. r.** o godzinie 12 w południe.
Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza
Dr Krzyszkowski.

Na obchody rocznicy grunwaldzkiej obrazek sceniczny dla teatrów amatorskich i szkółek napisany przez autorkę „Za sztandarem" p. t.: 2377 1 3
„Rycerze Jadwigi"
otrzymała na skład główny
Księgarnia D. E. Friedleina w Krakowie
cena 40 hal. z przesyłką 45 hal.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Bieliznę damską

męską i dziecięcą, trykotową, tudzież towary galanteryjne poleca najtaniej Helena Kotapkowa, Hala Sukiennic Nr 21. 2412 1 10

Pokój frontowy

z osobnem wejściem, zaraz do wynajęcia. Mieczarnia, Zwierzyniecka 18. 2429 1 3

PALARNIA KAWY

Pierwsza Krakowska PALARNIA KAWY
poleca częściowe i hurtowne wyborowe gatunki
Kawy palonej
najnowszym i najlepszym sposobem za pomocą „gorącego powietrza" po cenach najniższych.
G. JAWORNICKI KRAKÓW
G. JAWORNICKI
17 33 0

Do założenia interesu przemysłowego potrzebne jeszcze 2409 1 6
60.000 koron.
Wysokie oprocentowanie kapitału. Zgłoszenia listowne przyjmuje Administracya „N. Reformy" pod „Przemysł".

„Krakowianka i Warszawianka"
najlepsze czekolady, wyrobu
ADAMA PIASECKIEGO
w Krakowie 166 67 0
ul. Długa 12 — ul. Floryańska 2.

Ponieważ Zwyczajne Walne Zebranie, zwołane na dzień 29 marca b. r., dla braku kompletu statutem przepisanego do skutku nie przyszło, Zarząd Kasy chorych przy gal. Tow. farm. „Unitas" w Krakowie, zwołuje

Nadzwyczajne Walne Zebranie

które odbędzie się **dnia 10 kwietnia b. r.** o godzinie 9-tej rano w lokalu własnym przy ul. Szpitalnej l. 3, I p., z następującym

Porządkiem dziennym:
1) Zagajenie;
2) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zebrania;
3) Sprawozdanie z czynności i obrotu funduszów za rok 1909;
4) Wybór delegatów ze strony pracodawców;
5) Wybór członków sądu polubownego;
6) Wybór komisyi rewizyjnej;
7) Wnioski i interpelacye. 2405 1 2

Kraków, 29 marca 1910.
KASA CHORYCH
dla współpracowników aptekarskich przy Tow. farmaceutycznem „UNITAS" w Krakowie.
Mr. Antoni Śmieszek, prezes.
Mr. Władysław Mięlus, sekretarz.

Poszukujemy
generalnego zastępcy
i **agenta lachowca** do sprzedaży figur, obrazów z masy patentowanej i portretów malowanych na wypukłem szkle. 2407 1 6

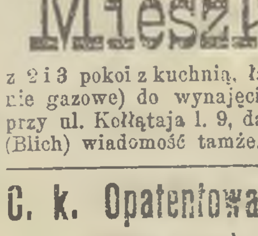
Mieszkania

z 2, 3 pokoi z kuchnią, łazienką etc. (oświetlenie gazowe) do wynajęcia od 1 kwietnia b. r. przy ul. Kołłątaja l. 9, dawniej Poniatowskiego (Bilch) wiadomość tamże. 1550 16 20

C. k. Opatentowany nowy cudowny pasek rupturowy

wydoskonalony. Odpowiedź z dołączeniem marki, odwrotną pocztą. **M. Kantorowicz, Podgórze, Twardowskiego 7.** 1089 4 10

!! Baczność cykliści !!

Zamiast K 120 — tylko K 80!

Dla reklamy celem rozpowszechnienia mej firmy w Galicyi wysyłam w tym sezonie 200 nowych rowerów styryjskich modeli 1910 z dzwonkowymi łożyskami eleganckiej budowy, ze świeżemi gumami z 3-letnią gwarancyą w komplecie zamiast K 120 — po K 80 — z wolnobiegiem „Torpedo" K 95. Lampy acetylenowe K 3, para pedałów K 3, łańcuchy K 2·90, świeże silne płaszcze K 5, 6, 7, 8, węże K 3·50, 4, 5. Wszelkie inne dodatki po cenach hurtownych. Reparacye, emaliowanie i niklowanie we własnych warsztatach sumiennie i tanio. Wysyłka za zaliczką. Na rowery zadatek K 20. Sprzedaż na raty wykluczona. ! Specyalny katalog darmo i opłatnie ! Skład fabryczny firmy polskiej **A. Weissberg, Wiedeń, II, Untere Donaustrasse 23 B.** 1023 15 0

Zmiana lokalu! 2423 1 4 **Zmiana lokalu!**
Pracownia sukien damskich
MARYA
przenosi się z dn. 1 kwietnia **na ul. Szewską l. 19 I. piętro.**
Dziękując za dotychczasowe względy i zaufanie Wnych PP. Klientek, polecam się nadal. Wykonywuję wszelkie zamówienia punktualnie i po przystępnych cenach. Żakiety szyje krawiec.



Poleca obficie zaopatrzony magazyn wyrobów optycznych, oraz pracownie, przyjmuje do reperacyi maszyny do pisania wszelkich systemów, gramofony i t. p. 2335 1 0

Skład farb, perfumeryi i handel materyałów SPORN i S-ka Kraków, ulica Floryańska 14.

poleca najtaniej
Farby olejne do użycia gotowe. **Lakiery i glazurę** do podłóg. **Masę francuską** do zapuszczania podłóg i posadzek. **Olej przeciw kurzowi. Lakiery, kremy i pasty** do bucików. **Szczotki** do zamiatania, do włosów, do rąk, do zębów i t. d. **Perfumy** w największym wyborze, oraz **mydła toaletowe.** 1886 9 25
Artykuły gumowe, chirurgiczne i sanitarne.

Pierwszorzędny zakład
artystycznej fotografii „ADELA"
Plac Szczepański l. 2
wykonuje zdjęcia według najnowszych wymagań i wynalazków w dziedzinie fotografii. Zakład zastosował na wzór zagranicznych specyalnie urządzane pokoje do **zdjęć pokojowych.** — Świetlista altana zakładu o wspaniałem świetle północnem, niezliczony szereg przyrządów pomocniczych, oto zależy do zdjęć negatywnych. Pozytywy bywają wykończane pod umiejętnem kierunkiem doświadczonego retuszera. **Grupy tableau dla PP. Abiturientów szkół średnich,** wykonuje zakład **w najrozmaitszych systemach** po nader niskich cenach. 2121 7 10

Nowo otwarty sklep

pod firmą
ANTONI SIEKACZ
Kraków, ulica Floryańska l. 55
poleca:
wszelkie towary kolonialne i delikatesy.
Wódki, koniaki, marynaty, konfitury, konserwy, sery krajowe i zagraniczne i drób, po najniższych cenach. 1955 10 10

Bieliznę stołową

białą i kolorową.
(Na zamówienie z tkanemi herbami lub monogramami).
Krajowe płótna korczyńskie
jakoteż śląskie i irlandzkie, 180 13 0
Ręczniki, ścierki i maglowniki
poleca w ogromnym wyborze i po cenach najniższych:
Marya Prauss, Kraków, Rynek 7.

FARBY OLEJNE I SUCHE

pendzle — płótna — blejtramy — kasety i parasole malarskie — oraz wszelkie przybory do robót artystycznych, dekoracyjnych i **kościelnych.** — Farby pokostowe — lakierowe — emaliowe — masa woskowa do posadzek. — Brunoliny i politury do mebli — wszelkie artykuły do potrzeb domowych — poleca

MAGAZYN UNIWERSALNY
ROMAN DROBNER
KRAKÓW, Pl. SZCZEPAŃSKI 3.
Cenniki wysyła gratis odwrotnie. 2042 3 0

I-szej jakości
Posadzki deszczułkowe dębowe
podłogi miękkie i wszelkie roboty stolarskie, budowlane i meblowe 259 36 0
Dajwór 14. **Joachim Steinberg,** Starowiślna 83. Telefon 778



1869 7 7
Żądać wyraźnie Formanu.
Znajdują się nasladownictwa.

Świeżo wyszła z druku
Monografia miasteczka Wilamowic
napisana przez
Latosińskiego Józefa.
◆◆◆
Dzieło to, zawierające 460 stron druku wielkiej ósemki, ozdobione kilkunastu ilustracyami i mapką, oraz mieszczące słownik gwary wilamowickiej, jest do nabycia u autora w cenie 6 kor. a z przesyłką rekom. 6·55 kor. za egzemplarz. Przy odbiorze większej ilości rabat. — Zgłoszenia przyjmuje Latosiński Józef w Wilamowicach. 2299 3 5

„LAKTOL"

Kraków, Podwale 5.
Mleko kwaśne według metody prof. Miecznikowa, z dostawą do domu.
Mleko słodkie surowe i sterylizowane dla osób chorych.
Mieszanki dla niemowląt, zdrowe i pewne, we flaszeczkach. 1384 12 12

Zmiana lokalu!

Donoszę uprzejmie, iż z dniem dzisiejszym przeniosłem mój zakład krawiecki
Na ulicę Rajską l. 6
vis-à-vis Kasarni Franciszka Józefa
Dziękując za dotychczasowe zaufanie, polecam się i nadal łaskawym względom.
Z wysokiem poważaniem **Jan Lewiński,** krawiec cywilny i wojskowy. 2222 5 5

Pomarańcze Malinówki!

kosz 5 kg. koron 3·25, 5 kg. Merańskich Jabłek deserowych koron 4·75, opłatnie wysyła owocarnia krajowa **Piotr Bereżnicki, Lwów,** Pańska 11. — Telefon 75 IV. 1513 17 25

Znakomite jarosławskie rydze kiszone, beczułka pocztowa kor. 2 za zaliczką. Wojciechowski, Jarosław. — — 1614 11 0

Pierwsze koncesyonowane
STOWARZYSZENIE POSŁUGACZY
w Krakowie
podejmuje się **przewozu mebli** w patentowanych krytych wozach tak w obrębie Krakowa, jak poza miasto do wszystkich miejscowości, końmi, koleją i wózkami podręcznymi pod gwarancyą Stowarzyszenia. — Wszelkie zamówienia przyjmuje „Informator" ul. Wiślna 2. 2278 3 3

Wyborne obiady prywatne
na świeżem maśle, w abonamencie lub codziennie wydaje Internat dla Nauczycielek, Kraków, ul. Szewska 20, II p. Tamże piękny, frontowy pokój wspólny dla Panienek do wynajęcia. 1859 6 6

Miód pszczelny, patokę, lipcowy, kuracyjny, z własnych pasiek, w 5 kg. blaszankach wysyła wszędzie opłatnie za 7 K. **Zimmermann Emil,** Korompa, Węgry. 2109 9 10

Spólnika

poszukuje się (z powodu słabości właściciela) do konc. Zakł. art. treści relig., dobrze prosperującego. Kapitał potrzebny 2000—4000 koron. Zgłoszenia ustne przyjmuje Józef Knapik, Kraków, plac Matejki 6, I p., do dnia 15 kwietnia. 2402

Wole i rozdęcie szyi

usuwa w bardzo krótkim czasie, nawet tam, gdzie nic nie pomógł „Korin", przez uwolnionego od tych dolegliwości wynaleziony środek zupełnie nieszkodliwy, a niezawodny. Cena 10 K, 5 K 50 h. Nie jest to jod. — Chemiczna fabryka **Paracelsus, Ołomuniec 2.** 2382 1 3

Rzadka sposobność

do założenia nowej fabryki mechanicznej w celu wyrobu artykułu, który się dotychczas sprowadza z zagranicy za przeszło 50 milionów kor. rocznie, poszukuje przedsiębiorca, który sam posiada większy kapitał, spólnika z majątkiem 100 do 150.000 kor. Rentowność zapewniona. Informacyi udziela osobiście Natan Scheuer, Kraków, Zielona 11, w soboty i niedziele od 12 do 3. 901 10 10

Stylowy srebrny serwis

2417 do kawy z tacą tanio do nabycia 1 3
w Publicznej Hali aukcyjnej Rynek 16.

Pomocnik handlowy

z działu kolonialnego, władający językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje posady od 1 kwietnia. Zgłoszenia pod **Handlowiec S. W.** poste rest. **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 2410 1 3

Herbata - - - z Rączką
od blisko pół wieku zaprowadzona, **jest znakomitym napojem,** bo jest zawsze **świeża** z powodu wielkiego **zbytu.** 147 13 0

10 koron cena wywołania

wszystkich przedmiotów przeznaczonych do sprzedaży 2418 1 3
LICYTACYJNEJ
dnia 5 kwietnia 1910 roku o godz. 11 rano
w Publicznej Hali aukcyjnej - - - Rynek 16.
Sprzedane będą: Fortepian, 2 garnitury mebli salonowych, kasa Klimka, maszyna do szycia oraz wiele innych przedmiotów na tablicy przed salą wyszczególnionych. **Zarząd.**

GORSETY

najnowszej mody na **sezon wiosenny**
poleca
renomowana
paryska fabryka 1620 10 0
Gorsetów
FELICYA
Floryańska 2
Kraków
(Hotel Drezdeński).
Zamówienia na
Gorsety według miary wykonuje w ciągu 8 g.
Wielki wybór oryginalnych paryskich Gorsetów.


Hygieniczny
Krem do golenia Royal.
Idealny środek zastępujący całkowicie mydło; woda, pendzel i miseczka niepotrzebne. Sterylizowany i szczelnie zamknięty. Skóry absolutnie nie drażni, lecz owszem konserwuje. Kto raz spróbuje, mydła do rąk nie weźmie. Wysyła **Apteka Haszczyca w Grębowie** (koło Tarnobrzega). Tuba 1 kor., pocztą lub przekazem 20 h. w markach. 1866 11 15

Kamieniczka

(willę) nową, przepiękną, w Jaśle sprzedam bez interesownie tanio (obdłużona, odpowiednia dla emeryta). Czemeryński, Stryj. 2368 2 5

Pokój frontowy

z meblami lub bez, od 1 kwietnia do wynajęcia. Stradom 2, II p. 2394 2 2

Niniejszem zawiadamiam Szan. P. T. Publiczność, że magazyn mój pod firmą
D. Buchner
na parterze w realności mojej pod l. 23 na Stradomiu przeniosłem do tego samego domu na
I-sze piętro
obok mego mieszkania, przeto też z powodu znacznie zmniejszonych wydatków sprzedaję i daję na spłaty miesięczne towary najnowsze na nadchodzący sezon jakoto: Materye jedwabne, wełniane na kostiumy, suknie i bluzki, suknie koronkowe haftowane, taftowe i tiulowe.
Wielki wybór dywanów, chodników, kap pluszowych i koronkowych, porlier, stor tiulowych i firanek po znacznie zniżonych bezkonkurencyjnych cenach.
Dziękując za dotychczasowe względy P. T. Publiczności, polecam się łaskawej pamięci
2090 4 8 **D. Buchner.**